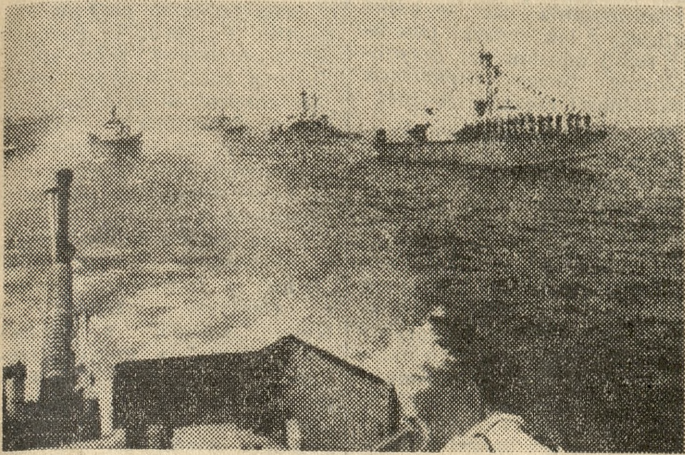


Parada wojskowa w Gdańsku uświetniła tegoroczne „Dni Morza“

Z okazji 20-lecia gospodarki morskiej, 20-lecia Marynarki Wojennej PRL i „Dni Gdańska”, w niedzielę 27 bm. odbyła się w trójmieście imponująca defilada wojskowa i lotnicza, a na redzie Gdyni i Sopotu — wspaniała parada morską okrętów Marynarki Wojennej.



Na zdjęciu: nowoczesne kultry, wyposażone w wyrzutnie rakiet podczas niedzielnej parady.

CAF — fot. Uklejewski

Na uroczystości z okazji „Dni Morza” przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Marian Spychalski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Władysław Wicha, Julian Tokarski, minister żeglugi Janusz Burakiewicz, wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordziłowski, szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał Zdzisław Studziński, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz, generałcja Wojska Polskiego, działacze społeczni i polityczni, przedstawiciele władz naczelných organizacji młodzieżowych.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow. Przybyli także przedstawiciele kierownictwa resortów, związanych z pracą transportu morskiego — z CSRS, NRD i ZSRR.

Wśród zaproszonych gości byli również dowódca zespołu okrętów Floty Radzieckiej, przybyłych na uroczystości 20-lecia Marynarki Wojennej PRL — admirał I. I. Bajkow oraz dowódca Ludowej Marynarki Wojennej NRD wiceadmirał Willy Ehm.

Przemówienie M. Spychalskiego

Podczas uroczystości w Gdańsku wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski. Oto skrót jego przemówienia.

W dwudziestolecie powrotu naszej ojczyzny nad Bałtyk, w roku 20-lecia zwycięstwa i sprawiedliwości i wolności nad ludobójczym hitleryzmem, z okazji Dni Morza, w dniu Marynarki Wojennej — w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naczelných władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej

— pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków w kraju i za granicą.

Składam w tym dniu głęboki hołd poległym, wyrazy uznania inwalidom i tym wszystkim, co dali niezapomniany wkład krwi i trudu żołnierskiego za sprawę wypędzenia odwiecznych pruskich agresorów z nad naszego morza i przywrócili Polsce szerokie 500-kilometrowe wybrzeże od Zalewu Wiślanego po Szczecin.

Pozdrawiam radzieckich i polskich żołnierzy, którzy ramie w ramie w trudnych bojach doszli nad Bałtyk, marynarzy polskich, wszystkich ludzi morza, którzy dźwignęli z ruin i zgłiszcz nasze wybrzeże i rozwinęli mocno gospodarkę morską Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiam wszystkich, którzy przyczynili się do zbudowania siły obronnej Polskiej

Dokończenie na str. 2

Plenum ZG ZBoWiD

Sprawy socjalno-bytowe w centrum uwagi

W poniedziałek, 28 bm. w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, z udziałem przewodniczących zarządów okręgów Związku.

Referat sprawozdawczy o działalności Zarządu Głównego w okresie od listopada 1964 do czerwca 1965 r., a także określający zadania organizacji w drugim półroczu br. wygłosił prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczarski.

Zarząd Główny ZBoWiD — stwierdził m. in. M. Moczarski — w swojej dotychczasowej pracy poświęcił szczególnie dużo uwagi zgłoszonym na III Kongresie wnioskowi i postulatowi. Jak oświadczył M. Moczarski, Prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na podwyższenie zaopatrzenia rentowego dla weteranów walk rewolucyjnych z lat 1905—1917 oraz ich rodzin; wdowom po powstańcach śląskich i wielkopolskich przyznano renty w wysokości 590 zł miesięcznie.

Łącznie przyznano dodatki dla ok. 10 tys. uczestników powstań na sumę ponad 30 mln. zł rocznie. Ponadto uzyskano w okresie sprawozdawczym 78 rent specjalnych i 105 rent wyjątkowych dla członków ZBoWiD z różnych środowisk. Zostało zatwierdzonych bądź znajduje się w zatwierdzeniu szereg innych istotnych dla związku i jego członków spraw. Tak np. Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej i Ministrem Finansów wydał zarządzenie rozszerzające prawa do osadnictwa wojskowego na uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. byłych jeńców wojennych.

Rozpatruje się możliwości wystąpienia o nowelizację przepisów prawnych, w celu ustalenia zasady, że 25-procentowy dodatek do renty z tytułu posiadanych orderów Krzyża Grunwaldu oraz Virtuti Militari nie może być niższy od 300 zł miesięcznie.

W wyniku wieloletnich kampanii prowadzonych w Polsce i za granicą przez przedstawicieli Zarządu PRL oraz ZBoWiD na szereg konferencji ONZ i na innych konferencjach międzynarodowych — władze NRF przyznały pewne od-



Rozwój mechanizacji — tematem posiedzenia Komitetu d/s Rolnictwa przy KC PZPR

Wystąpienie sekretarza KC PZPR — J. Tejchmy

W poniedziałek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR. Tematem obrad była realizacja podjętej niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL uchwały w sprawie koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego i usług mechanizacyjnych dla wsi.

W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL — Józef Olszyski oraz członkowie kierownictwa CZKR z prezesem Franciszkiem Gesingem.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji wygłosił J. Tejchma.

Józef Tejchma podkreślił, że koncepcja mechanizacji rolnictwa chłopskiego przez zespoły a nie prywatne traktory i maszyny znalazła potwierdzenie ekonomiczne i społeczne. Dzięki realizacji tej koncepcji powstał w rolnictwie duży, zespołowy majątek — wartości ok. 7,5 mld. zł, którego zadaniem jest służyć rozwojowi produkcji rolnej.

Omawiając istniejące braki w realizacji programu mechanizacji rolnictwa mów-

ca wymienił tu następujące ujemne zjawiska: niedostateczną pracę traktorów w dużej jeszcze grupie kółek; ujemne wyniki finansowe w zakresie działalności mechanizacyjnej w blisko 30 proc. kółek; przedwczesne zużywanie sprzętu traktorowo-maszynowego, nierozwiązanie dotychczas w sposób zadowa-

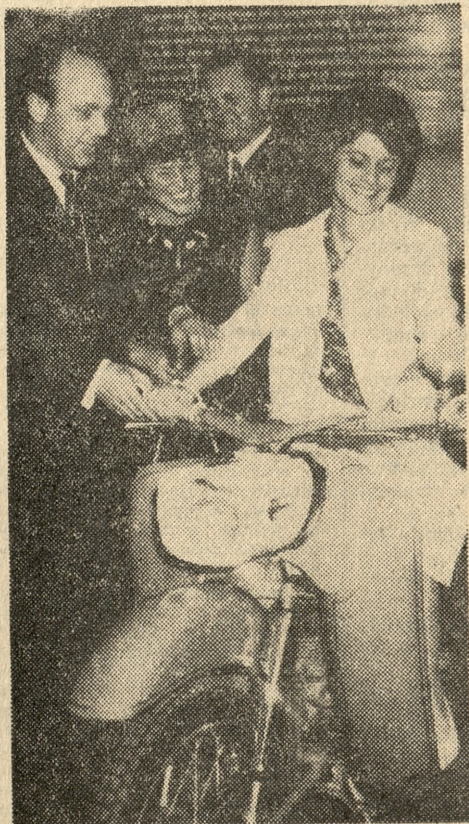
Depesze gratulacyjne do E. Ochaba i J. Cyrankiewicza

Z okazji ponownego wyboru Edwarda Ochaba na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa oraz ponownego powołania Józefa Cyrankiewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów depesze gratulacyjne na ich adres nadesłali: przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-tsi, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL Czu Teh oraz premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai.

Dalsze depesze gratulacyjne do E. Ochaba nadesłali: przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Jen Gen, Mohammad Zahir — król Afganistanu, Urho Kekkonen — prezydent Finlandii oraz Hans Peter Tschudi — prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, a do Józefa Cyrankiewicza: przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen i dr Mohammad Jusuf — premier Afganistanu.

PAP

Zwycięzcy naszego konkursu



Szczenie w postaci głównej nagrody konkursu targowego NRD i „Głosu” uśmiechnęło się, o czym już donosiliśmy w sobotnim numerze „Głosu”, do pani Bożeny Menzler z Poznania. Nagrody rozdano zwycięzcom ubiegłej niedzieli, w ostatnim dniu trwania Targów — w pawilonie NRD. Przemawiając na okolicznościowej uroczystości, dyrektor ekspozycji NRD Kurt Ulrich wyraził nadzieję, że również przyszłoroczny konkurs będzie cieszył się nie mniejszym zainteresowaniem mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Na zdjęciu: Bożena Menzler ze zdobyta nagrodą — nowoczesnym motocyklem MZ ES 150.

(za)

Organizacja algierskich robotników krytykuje Radę Rewolucyjną

Poniedziałkowa „Humanite” potwierdza wiadomości o zajęciach w licznych miastach, a w szczególności w Oranie, Tlemscen, Tebessa, Annaba, Konstantynie, Philippeville, Sidi — Bel — Abbes, Mostaganem, Guelma, Aijn — Temouchent. W ośrodkach tych są zabici i ranni.

Diennik powtarza pogłoski, według których dowódca 5 okręgu wojskowego Konstantyny miał przejść na stronę opozycji.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń jest pierwsze od czasu przewrotu wystąpienie Powszechnej Unii Robotników Algierskich UGTA, reprezentującej 500 tys. członków. W ogłoszonej rezolucji UGTA występuje przeciw władzy jednostki, ale zajmuje krytyczne stanowisko wobec Rady Rewolucyjnej i precyzuje swe żądania.

W pierwszej sprawie, nie wymieniając ani razu nazwiska Ben Belli, UGTA stwierdza, że mimo wzmocnienia władzy jednostki oraz stosowania antydemokratycznych metod, robotnicy odnieśli liczne zwycięstwa, w szczególności w sprawie zarządu przedsiębiorstwami i swobód związkowych.

W drugim punkcie UGTA podkreśla, że jednym z aspektów wydarzeń z 19 czerwca jest obecność lub powrót

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Skutki huraganu



Przed 20-leciem Poczdamu

Międzynarodowa sesja w NRD

W Poczdamie ostatnio odbyła się międzynarodowa sesja naukowa zwołana przez stałą komisję instytucji naukowych polskich, radzieckich, czechosłowackich i NRD.

W sesji zwołanej przed zbliżającym się 20-leciem Poczdamu, pod hasłem „Poczdam i bezpieczeństwo Europy”, wzięli także udział historycy, prawnicy i ekonomiści z Węgier, Rumunii, Jugosławii, Belgii, Kanady, Francji i USA. Myślą przewodnią referatów było stwierdzenie, że uchwały konferencji poczdamskiej nie straciły na aktualności i realizacja ich stanowi kamień probierczy dla układu stosunków międzynarodowych, jakie kształtują się obecnie w Europie. Uczestnicy sesji w wystąpieniach swoich wskazywali, że czynnik, który doprowadził do współpracy koalicji antyhitlerowskiej, działając nadal, a szczególnie we wspólnym dążeniu zainteresowanych narodów do utrzymania pokoju. Sesja zamknięta została po wzięciu jednomyślnie uchwały rezolucji, która m.in. głosi:

„Wobec odrodzenia militarizmu i nastrojów odwetu w zachodnich Niemczech, uczestnicy sesji uważają za niezbędne realizację zasad umowy poczdamskiej z uwzględnieniem realnych możliwości, jakie powstały w Europie.

Nad powiatem goslińskim przeszedł w sobotę tragiczny w skutkach huragan. Relacje naszego reportera z terenów nawiedzonych klęską prosimy czytać na stronie 4.

Fot. (2) — H. Kamza

Obrady Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

Problemy planu gospodarczego 1965—1970 r., związki zawodowe wobec nowej polityki mieszkaniowej — oto podstawowe tematy poniedziałkowych obrad Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. W obradach, którym przewodniczył Ignacy Loga-Sowiński, wziął udział przewodniczący Komisji Planowania przy RM — Stefan Jędrzychowski. Omówił on szczegółowo przebieg i rezultaty dotychczasowych prac komisji planowania, wskazując na wysiłki zmierzające do optymalnego zbilansowania zadań i środków, najbardziej racjonalnego ustalenia kierunków inwestycji, zabezpieczenia środków wzrostu produkcji odpowiednio do założonych wskaźników wzrostu spożycia oraz do zapotrzebowania rynku wewnętrznego i eksportu.

Wiele uwagi poświęcił mówca problemom wzrostu zatrudnienia, wydajności pracy oraz kierunków realizacji polityki państwa w zakresie wzrostu stopy życiowej.

PAP

Współpraca budownictwa ze spółdzielczością mieszkaniową

Minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński oraz prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski podpisali w poniedziałek porozumienie, ustalające nowe zasady współpracy między spółdzielczością mieszkaniową a budownictwem. Celem porozumienia, które w pierwszej fazie obejmie tylko niektóre spółdzielnie i przedsiębiorstwa, jest usprawnienie wykonawstwa budowlanego i — w konsekwencji — skrócenie czasu budowy, podniesienie jakości i obniżenie kosztów inwestycji mieszkaniowych. (PAP)

Poznańskie zakłady wykonują planowe zadania

W fabrykach i przedsiębiorstwach trwają wysiłki dla wykonania planu I półrocza. W wielu zakładach zrealizowano zadania tego okresu przed terminem. Pomogła do tego m. in. realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Z nadwyżką wykonała swe plany załoga Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, która m. in. wyprodukowała 100 sprężarek, uruchomiła produkcję odlewów sprowadzanych do tej pory z zagranicy, a używanych przez HCP przy montażu silników okrętowych i trakcyjnych. Wszystko wskazuje również na to, że Zakłady „Pomet” wykonają z nadwyżką projektowanego półroczną akumulację, a około 20 lipca — plan 5-letni. Również z nadwyżką zrealizowała swe plany Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, która w 6 miesiącach br. wysłała za granicę tyle wyrobów, ile w całym 1964 r. Łożyska z poznańskiej fabryki eksportowane są w chwili obecnej do 30 krajów.

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku rozpoczyna w

tych dniach urlopy pracownicy „Goplany”. Zrealizowali bowiem półroczne zadania w 106 procentach i wszystkie zamówienia eksportowe, m. in. dzięki skróceniu okresu remontu piekarni. „Goplana” dostarczy do końca roku dodatkowo przy jeździe do realizacji ilości galanterii i czekolady.

W Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych nadrobiono z nadwyżką niedobory z pierwszego okresu, wynikające z braku krajowych zamówień. Zgodnie też ze zleceniami wysłano 260 ton różnorodnych wyrobów do Związku Radzieckiego. Wyprodukowano też dodatkowo ilości koncentratów, aby w związku z planowanym postojem zakładów w lipcu ułatwić start w późniejszym okresie.

Poznańska Gazownia nie zawiodła, gdyż zrealizuje półroczny plan w około 110 procentach. Wprowadziła ona udoskonalone procesy technologiczne, dzięki czemu dostarczany przez nią gaz jest bardziej kaloryczny. Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, które eksportują swe wyroby do 65 krajów, wysłały ich za granicę więcej niż początkowo ustalono. Jednak z braku opakowań dostarczono mniej towaru na zaopatrzenie kraju. Niebawem praca w Poznańskich Zakładach będzie łatwiejsza, ponieważ mają być w nich zainstalowane nowoczesne urządzenia do rozlewu wódek. (b)

„Dni Morza“

Dokończenie ze str. 1

Rzeczypospolitej Ludowej na morzu.

Pozdrawiam naszych drogiego za granicami gości, a wśród nich przedstawicieli bratniej nam radzieckiej Marynarki Wojennej, która w rozwoju naszych sił morskich tak bardzo nam pomagała oraz przedstawicieli sojuszników Ludowej Marynarki NRD.

Tak jak przed dwudziestu laty zaciągnęliśmy zobowiązanie niezłomnej obrony naszych granic lądowych i morskich oraz zapewnienia warunków najszybszego i najlepszego rozwoju Polski i jej sił morskich i zobowiązanie to rzetelnie wykonaliśmy, tak dziś zjednoczeni wokół jedynie słusznego programu Frontu Jedności Narodów, popartego powszechnie w wyborach do Sejmu i rad narodowych, zobowiązujemy się również zgodnie z tym programem przekształcić Polską Rzeczpospolitą Ludową w przodujące państwo morskie i zobowiązanie to do honoru będziemy wypełniać.

I tak jak polski żołnierz ludowy pod kierownictwem swej patriotycznej rewolucyjnej partii i władzy ludowej osiągnął w przemyśle z radzieckimi towarzyszami broni największe w dziejach ośrodku polskiego zwycięstwo — tak dziś siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w ich składzie Marynarka Wojenna, w nierozdzielalnym braterstwie broni z armiami Układu Warszawskiego, ich siłami morskimi i wszystkimi żołnierzami socjalizmu strzegą i strzec będą drogą coraz wyższej gotowości obronnej naszego bezpieczeństwa na lądzie, morzu i w powietrzu.

W głębokim przekonaniu, że w niewzruszonej obronie zostana zakusy na wolność narodów i pokój świata ze strony imperializmu Stanów Zjednoczonych — czy to w Wietnamie, czy w Dominikanie czy gdziekolwiek indziej, w pełnym przekonaniu, że bezczelna, odwetowo-militarystyczna polityka państwa bońskiego może skończyć się tylko kompletnym krachem — zrobimy wszystko, by ogólnoludzką sprawą pokoju, postępu i socjalizmu nadal zwyciężała.

Marian Spychalski składa podziękowania za dotychczasowy trud wszystkim pracownikom morza i mieszkańcom Wybrzeża oraz — za sumienne służbę marynarzom naszej Marynarki Wojennej. (PAP)

Tylko w tym roku

Utonęło 391 osób

Mimo licznych ostrzeżeń i apeli, w ciągu ostatniej soboty i niedzieli zanotowano znowu 25 utonięć. Według niepełnych danych Komendy Głównej MO — w br. do dnia 28 br. woda pochłonięła 391 osób. W czerwcu utonęło 160 osób. Główną przyczyną wypadków była kąpiel w miejscach niestrzeżonych i niedoświadczonych. (PAP)

Cel: nowoczesne rolnictwo

Omówienie uchwały KC PZPR i NK ZSL

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL powzięły uchwałę w sprawie koncentracji sprzętu maszynowo-rolniczego i usług mechanizacyjnych na wsi. Uchwała zmierza do dalszego podnoszenia poziomu produkcji rolnej m.in. przez unowocześnienie sił wytwórczych rolnictwa, techniczną rekonstrukcję gospodarki chłopskiej w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz uchwalony na IV Zjeździe Partii i IV Kongresie ZSL — program inwestycyjny.

W uchwale podkreśla się, że działalność kółek rolniczych i rozwijana mechanizacja rolnictwa spełniają ważną rolę w intensyfikacji produkcji gospodarstw indywidualnych. Wzrasta popyt na usługi mechanizacyjne, jak też stopień wykorzystania sprzętu kółek rolniczych.

Racjonalnie prowadzona działalność mechanizatorska w wielu kółkach przyczynia się do uruchomienia rezerw produkcyjnych w średnich i większych gospodarstwach. Na tych doświadczeniach należy oprzeć koncepcję przyspieszenia procesów mechanizacji rolnictwa w określonych rejonach kraju.

W najbliższej 5-lacie kółka mają otrzymać dalszych 90 tys. ciągników tak, że pod koniec 1970 r. będą dysponować ok. 140 tys. zestawów traktorowych. W tej sytuacji konieczne jest udzielenie organizacjom samorządu chłopskiego większej pomocy w kierowaniu mechanizacją.

Zjazd delegatów spółdzielni ogrodniczych

W poniedziałek rozpoczął w Warszawie obrady III Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Ogrodniczych z udziałem 300 producentów reprezentujących blisko 300-tys. rzesze ogrodników — członków spółdzielni. We wczorajszych obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr. (PAP)

Uchwała ustala, że do 1 listopada br. przeprowadzi się korektę planów koncentracji ciągników w celu szerszego objęcia tych rejonów i gromad, w których przeważają większe gospodarstwa.

Znajdują się one głównie na ziemiach północnych i zachodnich oraz w województwach poznańskim i bydgoskim. Zapotrzebowanie na usługi traktorowo-maszynowe poszczególnych wsi i rejonów określi się m.in. przy pomocy kryterium rezerw produkcyjnych, które będzie można uruchomić dzięki mechanizacji. Sprzęt mechanizacyjny będzie koncentrowany stopniowo, co zapewni jego należyte wykorzystanie oraz stałe rozszerzanie zabiegów agrotechnicznych wpływających na wzrost plonów.

Uspornienie obsługi mechanizacyjnej — jak sformułowane w uchwale — powinno zmierzać, jeśli za tym przemawiają względy społeczno-ekonomiczne, m.in. w kierunku tworzenia międzykółkowych baz maszynowych, wyposażonych w potrzebny sprzęt i kierowanych przez oddziały przygotowanych specjalistów. Takie bazy powinny powstawać w rejonach o przewadze większych gospodarstw. Szczególną uwagę zwrócić się na te wsie, gromady i reiony, w których istnieje wiele „runtów” PFZ oraz gdzie szybko gromadzi się FRR, a dotychczas wykorzystano tylko niewielką jego część. W bazach ma być zremontowany poddawany sprzęt techniczny, trwałe urządzenia związane z jego eksploatacją, konserwacją i przechowywaniem oraz zwiększyć kadry fachowe. Powinny one posiadać osobowość prawną i działać na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

Nadzór i kontrolę nad majątkiem i działalnością baz powinny pełnić rady użytkowników. W skład tych rad mają wejść przedstawiciele kółek, które przekazały bazom sprzęt oraz część FRR przeznaczoną na mechanizację. Do sprawowania fachowego i technicznego nadzoru nad działalnością eksploatacyjną baz uchwala zobowiązuje POM-y.

Jak określa uchwała, bezpośrednim organizatorem usług mechanizacyjnych mogą być także filie POM. Zarządy kółek są uprawnione do podejmowania decyzji, zatwierdzanych następnie przez PZKR-y, że sprzęt swój oraz FRR przeznaczony na mechanizację przekazują do dyspozycji filii POM, jako wkłady.

W ostatnich latach przeprowadzono 230 dochodzeń o nielegalne posiadanie broni. Np. 3 lutego br. milicjanci znaleźli pistolet u Ignacego Krella, rolnika ze wsi Lutomin (powiat Międzybóże).

29 marca br. u Edmunda Sodeckiego ze Środy znaleziono 3 pistolety oraz 346 sztuk amunicji. Wobec wymienionych zastosowano areszt. Bardzo często zdarza się również, że broń dostaje się w ręce dzieci i młodzieży. Manipulowanie pistoletem czy karabinem kończy się w wielu przypadkach zranieniem, a nawet śmiercią. W najbliższym czasie Komenda Wojewódzka MO, przy współudziale Prezydium WRN i Prezydium RN Poznania, wyda specjalne odczyty o ludności, informujące o sposobie i możliwościach zjawiania broni.

Druga sprawa, którą poruszył Komendant Wojewódzki MO, były kradzieże, popełniane przez Cyganów. Nasilenie tego rodzaju kradzieży wzrosło w ostatnich miesiącach.

19 lutego br. do zagrody Jana I., zamieszkałego w Trzciance, weszli 4 Cyganki, z których 3 zagadywały właścicieli, a czwarta wyciągnęła spod sterty czasopism, schowane tam 60.500 zł.

10 czerwca w Łowiniu, powiat Międzybóże, Cyganki skradły Marcinowi R. 89.000 zł, schowanych na drugiej półce w szafie pod bielizną.

Ponieważ Cyganie zazwyczaj wędrują, ściganie przestępców jest bardzo utrudnione. (st)

W takim przypadku społeczną kontrolę i nadzór nad działalnością baz będą sprawować również rady użytkowników. Natomiast tam, gdzie nie ma warunków, ani potrzeby organizowania baz — kółka rolnicze i ich związki powinny dalej udoskonalać dotychczasowe formy organizacji działalności mechanizacyjnej.

W rejonach objętych koncentracją, mechanizacja musi iść w parze z zabezpieczeniem niezbędnych środków produkcji dla gospodarstw. Dostawy i racjonalne wykorzystanie tych środków przeznaczonych na dalszy rozwój produkcji, powinny określać roczne i 5-letnie gromadzkie programy rozwoju. Ustalać w nich należy: wiodące kierunki produkcji roślinnej i zwierzęcej w poszczególnych wsiach w zależności od ich specyfiki ekonomiczno-przyrodniczej, a zwłaszcza zasobów siły roboczej, wyposażenia w środki produkcji, struktury gospodarstw i użytków rolnych. (PAP)

Rozwój mechanizacji

Dokończenie ze str. 1

Mówca podkreślił, że uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, zaleca, by w oparciu o pierwsze doświadczenia w zakresie łączenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa i sprzętu kilku wsi i kółek oraz w oparciu o propozycje wysunięte w woj. poznańskim, a dotyczące podjęcia działalności eksploatacyjnej bezpośrednio przez filie POM — tworzyć międzykółkowe bazy sprzętu.

Za stworzeniem takiej bazy muszą przemawiać konkretne w danym środowisku względy, a przede wszystkim możliwość objęcia usługami mechanizacyjnymi większej liczby gospodarstw i wsi w rejonach koncentracji, wprowadzenia do gospodarstw szerszego zakresu usług itp. Utworzenie bazy powinno oznaczać także lepsze, bardziej kompleksowe jej wyposażenie w maszyny i sprzęt techniczny.

Uchwała potwierdza praktykowaną już zasadę, by w kółkach i bazach skupiających powyżej 5 zestawów traktorowo-maszynowych zatrudniać stałych dyspozytorów.

Większa rola dyspozytorów

„Zenminzipo“

„Naród chiński wyzwoli Tajwan“

Na łamach „Zenminzipo“ ukazał się artykuł pt. „Naród chiński na pewno wyzwoli Tajwan”. W artykule tym czytamy m. in.:

Już od 15 lat imperializm amerykański okupuje siłą chińskie terytorium Tajwanu. USA obróciły Tajwan w kolonię, bazę wojskową, w której zagrażają Chinom kontynentalnym.

USA ciągle wysyłają samoloty i okręty, które naruszają chiński obszar powietrzny i morski.

Istnieją oznaki według których bardzo prawdopodobne jest rozszerzenie przez USA agresywnej wojny w Wietnamie i przekształcenia jej w wojnę typu koreańskiego. Równocześnie USA gotowe są namówić kliki Ciang Kaj-szeka, aby zaryzykowały swoje istnienie w tej awanturze amerykańskiej.

Naród chiński — podkreśla „Zenminzipo“ — ani przez chwilę nie zapominał, że jego terytorium Tajwan, ma być wyzwolone i że okrutny wróg narodu chińskiego imperializm amerykański stoi przed naszymi drzwiami, zagrażając nam dniem i nocą.

Wobec tego musimy wzmocnić nasze krajowe siły. Naród chiński z pewnością wyzwoli Tajwan i wykona wielkie zadanie zjednoczenia kraju. Wszystkie siły zbrojne USA muszą być wycofane z Tajwanu i z Cieśniny Tajwańskiej. (PAP)

Zwycięzcy „Lauru 20-lecia“

W sobotę w auli Wyższej Szkoły Muzycznej w ramach wojewódzkich eliminacji Festiwalu Chórów Amatorskich o Laur 20-lecia wystąpiło 9 chórów miasta Poznania, a w niedzielę w auli UAM — 18 chórów z województwa poznańskiego.

Złote laury przyznane zostały następującym chóróm Poznania: Politechniki Poznańskiej, „Ariowowi” przy Pałacu Kultury, ZZZK — „Moniuszko”, „Moniuszko” — Spółdzielczość Pracy, „Kurpiński” — ZNTK, „Dudziarz” na Szczepankowie i Akademii Medycznej; Srebrne Laury otrzymały „Hasło” i „Harmonia”.

A oto chóry z województwa, które zdobyły Złote Laury: „Echo” z Ostrowa, „Dzwon” z Gostynia, „Lutnia” z Kola, „Lutnia” z Pleszewa, „Harfa” z Dobrej, Srebrne Laury: „Ariow” z Kościana, „Harmonia” z Pleszewa, „Dembiniński” z Rawicza, „Dembiniński z Sierakowa, „Lutnia” z Ostrowa, „Barwicki” (mieszkańcy i żonki) z Pleszewa oraz świetlicowy z Marantowa. Kilka chórów otrzymało Laury Brązowe, pozostałe — dyplomy uznania. (p)

Ostatnie ostrzeżenie dla nielegalnych posiadaczy broni

W Komendzie Wojewódzkiej MO odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której płk B. Cader poinformował dziennikarzy o prowadzonych od 1959 r. przedsięwzięciach tzw. akcji „R”, czyli zdawaniu nielegalnie posiadanej broni, amunicji itp. w woj. poznańskim i Poznaniu.

W ciągu 6 lat odzyskano — 1.139 sztuk różnych rodzajów broni oraz 48.000 sztuk amunicji. Były tam m.in. 593 pistolety i 47 pistoletów maszynowych. Nie wszyscy jednak zdecydowali się na oddanie nielegalnie posiadanej broni. Ponieważ jest to problem o-

gólnokrajowy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z władzami administracyjnymi, zaleciło komendom wojewódzkim MO kontynuowanie akcji rozbrojenia. Chodzi o to, by dać jeszcze szansę tym wszystkim — którzy dotychczas nie zdali posiadanej broni. Powinni to uczynić w jak najkrótszym czasie, gdyż nie grożą im wtedy żadne sankcje karne. W przypadku znalezienia broni przez funkcjonariuszy MO jej posiadacze będą odpowiadać przed sądem.

W ostatnich latach przeprowadzono 230 dochodzeń o nielegalne posiadanie broni. Np. 3 lutego br. milicjanci znaleźli pistolet u Ignacego Krella, rolnika ze wsi Lutomin (powiat Międzybóże).

29 marca br. u Edmunda Sodeckiego ze Środy znaleziono 3 pistolety oraz 346 sztuk amunicji. Wobec wymienionych zastosowano areszt. Bardzo często zdarza się również, że broń dostaje się w ręce dzieci i młodzieży. Manipulowanie pistoletem czy karabinem kończy się w wielu przypadkach zranieniem, a nawet śmiercią. W najbliższym czasie Komenda Wojewódzka MO, przy współudziale Prezydium WRN i Prezydium RN Poznania, wyda specjalne odczyty o ludności, informujące o sposobie i możliwościach zjawiania broni.

Druga sprawa, którą poruszył Komendant Wojewódzki MO, były kradzieże, popełniane przez Cyganów. Nasilenie tego rodzaju kradzieży wzrosło w ostatnich miesiącach.

19 lutego br. do zagrody Jana I., zamieszkałego w Trzciance, weszli 4 Cyganki, z których 3 zagadywały właścicieli, a czwarta wyciągnęła spod sterty czasopism, schowane tam 60.500 zł.

10 czerwca w Łowiniu, powiat Międzybóże, Cyganki skradły Marcinowi R. 89.000 zł, schowanych na drugiej półce w szafie pod bielizną.

Ponieważ Cyganie zazwyczaj wędrują, ściganie przestępców jest bardzo utrudnione. (st)

Telefony

W czasie pracy w zakładzie przy ul. Dąbrowskiego porażeniu prądem II i III stopnia uległ Henryk K.

42-letni Bolesław W. Uderzył on głową w słup i doznał wstrząsu mózgu.

Przy ul. Zamenhofa doszło do zderzenia samochodu z tramwajem. Poza uszkodzeniem pojazdu wypadku w ludziach nie było. Podobny wypadek zanotowano przy ul. Fredry. Wyjeżdżający z ul. Stalingradzkiej samochód ciężarowy wpadł na tramwaj linii nr 5. Na skutek uderzenia wóz silnikowy wypadł z szyn. (za)

„Koziołki“

W 424 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 27 czerwca 1965 r., nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2 i 4. Stwierdzono: 22 „czwórki” po 5.807, — zł; 23 „trójki premiowane” po 245, — zł; 646 „trójek” po 145, — zł; 554 „dwójek premiowanych” po 31, — zł; 10.264 „dwójek” po 11, — zł.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki”, podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 5 VII 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 30 VI 1965 r., a na terenie województwa od 27 VII 1965 r.

Premia w wysokości 400.000, — zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na lipiec 128 nagród, w tym samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz liczne premie pieniężne.

Losowanie 425 gry odbędzie się w Wolsztynie na Rynku w dniu 4 lipca 1965 r. o godz. 13. K-4559

Zmienna pogoda w lipcu

Jeśli przepowiadana przez PIHM prognoza sprawdzi się, to lipiec nie będzie zbyt korzystnym miesiącem, ani dla urlopowiczów ani też dla rolników.

Wprawdzie synoptycy przewidują, że średnia temperatura i opady deszczu w lipcu utrzymają się w pobliżu normy, która dla centralnych rejonów kraju wynosi 18 st., a opadów 80 mm, są oni jednak zdania, że występować będą dość duże zmiany pogody.

A więc przeplatanka okresów cieplejszych i w zasadzie bezdeszczowych z chłodniejszymi i opadami. W okresach cieplejszych PIHM zapowiada temperaturę dniem w granicach 28-30 st., a nocą do 16 st., przy zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym z możliwością burz.

W sumie synoptycy przewidują, że w lipcu może być 13 dni z temperaturą powyżej 25 st. i 9 o temperaturze nie przekraczającej 13 st. oraz 14 dni z opadami deszczu. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

na scenę polityczną elementów oportunistycznych i karielowców.

UGTA określa swoje stanowisko, potwierdzając nieugięte przywiązanie robotników do zdobywania, będących cwo-cem 10 lat walki, a mianowicie do niezawisłości samorządu robotniczego i budowy demokratycznego socjalizmu.

UGTA domaga się, aby Front Wyzwolenia Narodowego — partia awangardowa — składał się wyłącznie z robotników, małych rolników i rewolucyjnych intelektualistów.

Jak donosi korespondent PAP, niedzielną „El Mudzaid” zamieścił ponownie deklarację, wymierzoną przeciwko komunistom algierskim, których określono jako ludzi działających na szkodę rządu.

W tych dniach ma być zwołane posiedzenie Komitetu Centralnego FLN w sprawie oceny aktualnej sytuacji politycznej kraju oraz zagadnienia ewentualnej zmiany konstytucji algierskiej. Reforma konstytucji miała być pójść w kierunku likwidacji urzędu prezydenta i wprowadzenia stanowiska przewodniczącego Rady, co miałoby nadać nowemu reżimowi charakter władzy sprawowanej kolegią. Bumedien miałby objąć to stanowisko.

Mnożą się w dalszym ciągu głosy w obronie Ben Belli. Zasadniczym żądaniem wszystkich wolnych Arabów jest dzisiaj uwolnienie Ben Belli — głosi Rozgłoszenia Bagdadzka.

Jak donosi korespondent agencji France Presse, grupa studentów algierskich studiujących w Pekinie, przekazała korespondentom zagranicznym deklarację, w której potępia ostatni przewrót i domaga się powrotu Ben Belli do władzy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Miroslaw Idziorek

Powodzenie eksperymentów

W artykule pt.: „Kierunki poszukiwań” („Głos” z 23. 6 br.) omówiliśmy najważniejsze, wytyczone przez IV Zjazd partii, kierunki poszukiwań nowych rozwiązań w planowaniu i zarządzaniu. Od obrad Zjazdu minął rok. Jaki jest aktualny stan tych poszukiwań?

Gwoli ścisłości przypomnijmy, że poszukiwania takie rozpoczęły się u nas na długo przed IV Zjazdem partii.

W 1961 roku zakończona została pierwsza po wojnie, ogólnokrajowa inwentaryzacja (spis z natury) wszystkich budowl i budynków, instalacji nadziemnych i podziemnych maszyn i urządzeń. Celem tej gigantycznej pracy było nie tylko rozeznanie się w stanie posiadania, lecz przede wszystkim oszacowanie wartości środków trwałych oraz ustalenie właściwej stopy odpisów amortyzacyjnych; chodziło o oparcie gospodarki narodowej na racjonalnych zasadach rachunku ekonomicznego.

W latach następnych byliśmy świadkami kolejnych posunięć:

► **urealnione zostały** (zbliżone do ich rzeczywistej wartości) **ceny surowców, materiałów, paliw i energii;**

► **uporządkowano systemy** **plac różnych zawodów i branż.** W coraz szerszym i doskonalszym zakresie wprowadza się technicznie uzasadnione normy pracy jako najbliższe zasadzie: „Każdemu według jego pracy”;

► **wprowadzono został nowy system** **premiowania pracowników umysłowych,** uzależniający wypłatę premii nie tyle od wykonania planu produkcji globalnej przez cały zakład, ile od wykonania określonych, najważniejszych w kwartale czy roku, zadań ekonomiczno-technicznych danej komórki zakładu;

► **w przemyśle elektromaszynowym** **przeprowadzono** **za** **stała weryfikacja** **wyrobów** **pod** **względem** **ich** **nowoczesności;**

► **w przemyśle odzieżowym** **odstąpiono** **od** **wliczania** **do** **wartości** **globalnej** **produkcji** **—** **kosztów** **materiałów.** Eksperyment ten, mający na celu wyeliminowanie niekorzystnego dla klienta pedu zakładów od szycia odzieży z tkanin możliwych najdroższych, doskonale zdał egzamin i ma być rozszerzony na inne branże przemysłu lekkiego.

Decyzje na skalę ogólną, np. w sprawie zmiany mierników produkcji i oceny działalności jednostek gospodarczych, z reguły poprzedzane są eksperymentami. Przebieg tych eksperymentów w przemyśle elektromaszynowym zrelacjonował niedawno przedstawicielowi PAP, wiceminister — Jar Szewczyk.

Pionierami eksperymentów są Zakłady Wytwórcze Apa-

ratów Pomiarowych „A-3” we Włochach pod Warszawą (rozpoczęły je w 1963 r.), które wspólnie z Instytutem Organizacji Przemysłu Maszynowego opracowały projekt nowych zasad zarządzania przedsiębiorstwem. Doświadczenia zdobyte w „A3” pozwoliły na rozwinięcie tych nowych zasad. Obecnie w oparciu o nie pracuje już 12 przedsiębiorstw w kraju.

Eksperyment polega — mówiąc najogólniej — na kompleksowym powiązaniu mierników, wskaźników dyrektywnych i pomocniczych oraz zespołu bodźców w harmonijny system, który w sposób bardziej skuteczny zmierza do zainteresowania załogi (a szczególnie personelu kierowniczego) w podniesieniu efektywności gospodarczej działalności przedsiębiorstwa.

Z przeprowadzonej analizy działalności zakładów eksperymentujących wynika, że uzyskują one pozytywne rezultaty. Wzrost produkcji w ub.r. (w cenach porównywalnych w stosunku do 1963 r.) wynosił np. w zakładach „A-3” — 17 proc., w Zakładach Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej „T-9” w Radomiu — 19,5 proc., a w Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarskiego — 20,9 proc. Są to rezultaty wyższe od przeciętnej w całym przemyśle (wynosi ona ok. 12 proc.). Równocześnie w zakładach eksperymentujących korzystnie układają się proporcje wzrostu wydajności pracy i funduszu plac. Znikły opory przed podejmowaniem i rozwijaniem produkcji trudnej i pracochłonnej. Dobre wyniki osiągnięto także na innych odcinkach ekonomiki przedsiębiorstw. One właśnie sprawiły, że liczba zakładów eksperymentujących w przemyśle ciężkim zostanie zwiększona w tym roku do około 25.

Obecnie zamierza się wzbogacić eksperymenty o element bezpośredniego zainteresowania załóg zmniejszeniem zużycia materiałów.

Przed 3 miesiącami wprowadzono tytułem eksperymentu nowe mierniki produkcji w hutach i stalowniach. Nowe mierniki stwarzają skuteczniejsze bodźce materialnego zainteresowania załóg produkcją stali jakościowych i wyrobów hutniczych o dolnej granicy tolerancji lecz za to lepszych. Pierwsze wyniki tego eksperymentu wskazują, iż zdaje on egzamin. Liczne hut, które miały trudności w podejmowaniu produkcji nowych, bardziej pracochłonnych stali (wysokostopowych, o podwyższonej wytrzymałości, wysokiej czystości itp.) znacznie rozszerzyły ich wytwór-

czość. Oznacza to iż nowe mierniki, które mają godzić w sposób najlepszy problem ilości produkcji z jej jakością, spełniają pokładane w nich nadzieje.

Hutnicy przystąpili ponadto do wprowadzenia drugiej formy eksperymentu, polegającej na stosowaniu dopłat do cen, jakie uzyskują huty za gotowe wyroby walcowane. I w tym przypadku chodzi o zachęcenie zakładów hutniczych do rozwijania produkcji wyrobów bardziej pracochłonnych, stwarzających większe ryzyko błędów itp. Dotychczasowy system bodźców i cen nie sprzyjał bowiem podejmowaniu takiej właśnie pracochłonnej produkcji, gdyż odbijał się niekorzystnie na wynikach ekonomicznych hut, wielkośći funduszu zakładowego i placach hutników.

Przygotowywane (i poprzedzane eksperymentalnie w wybranych zakładach) zmiany w metodach planowania i zarządzania w skali całej gospodarki, mają tę rozbieżność między interesami indywidualnymi i społecznymi usunąć.

P. Ch.

Spotkania z Temidą

GRANICE

W czasie międzynarodowego sympozjum medycznego w kuluarach wielokrotnie padało jego nazwisko, polskie nazwisko, w połączeniu z trudną do wymówienia dla cudzoziemców nazwą wielkiego miasta na zachodzie Polski, w którym pracował. Można zaryzykować twierdzenie, że tym jednym referatem, w którym zawarł doświadczenia kilkuletniej pracy i płynące z nich wnioski, zyskał sławę wśród praktyków trudnej specjalności medycznej, jaką reprezentuje. Cieszył się tym, lecz nie zamierzał spocząć na laurach, chciał nadal rozwijać pracę badawczą.

W mieście, gdzie mieści się „jego” szpital, czekała niespodzianka. Nikt tu nie wyszedł witać go wyrazami uznania, to jego wezwano. Do Komendy MO.

Nie, nikt go nie zamierzał zamykać. Na razie nie. Chodziło o wyjaśnienie wielu spraw, za które formalnie był odpowiedzialny, a które — zdaniem przesłuchującego go funkcjonariusza — pachniały brzydko.

Co się stało z barakiem — zawałidrogą rozebranym przed kilku miesiącami? Sprzedany? Pracownikom na opa? Jakże to tak? Barak był wprawdzie

Nowa ustawa o bhp a rzeczywistość

Znamy niejedną przykłąd zjawiska, gdy słuszną uchwałę bądź zarządzenie przynosiły efekty niestety — krótkotrwałe. Szybko bowiem o nich zapomniano i wszystko wracało do poprzedniego stanu. Mijamy nadzieję, że zjawisko to nie powtórzy się w trakcie realizacji uchwały XII Plenum CRZZ (w sprawie poprawy warunków pracy) i nowej ustawy o bhp. Mijamy nadzieję, że wystarczy zapalać i wytrwać do skutku, nie dając się zwodzić dożądliwym i wściekłym działaniom długofalowe, bez którego trudno sobie wyobrazić rozwiązanie problemów (często bardzo złożonych) słuszenie wysuwanych na plan pierwszy przez wspomniane już akty.

Ustawa m. in. stwierdza, że zakład pracy planujący swą działalność (chodzi zarówno o plany roczne jak i wieloletnie) zobowiązany jest również — w myśl art. 8 — określić zadania w dziedzinie bhp i zabezpieczenia na ten cel fundusze. Zasada ta jest niezmiennie istotna. Choćby z tego względu, że obecnie w niektórych zakładach ulegających rozbudowie czy też modernizacji, nie uwzględnia się wszystkich waż-

niejszych potrzeb z dziedziny bhp.

I tak np. w nowym obiekcie poznańskiej „Centry” przy ul. Michała, m. in. brak odpowiedniej liczby umywalki i natrysków. Na domiar złego — istniejące znajdują się w tym samym pomieszczeniu, w którym urządzono szatnię. Przechowywana w niej odzież — jest więc wilgotna.

Nowy oddział produkcji tub „Lechii” z jednej strony wyróżnia się nowoczesną architekturą i prawną kolorystyką wnętrza, z drugiej zaś — prymitywnym rozwiązaniem transportu wewnętrznego.

Również w Hucie Szkła w Uściu w ubiegłych latach interesowano się głównie rozbudową urządzeń produkcyjnych, zapominając o bhp. A przecież w tymże zakładzie — powierzchnia pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, według obowiązujących norm, jest odpowiednia dla załogi mniejszej od obecnej o blisko 400 osób.

Bywa i tak, że urządzenia higieniczno-sanitarne są uznawane za niepotrzebne. Oto w Szwarczkich Fabrykach Mebli przy ul. Warszawskiej, obok nowych hal produkcyjnych, zbudowano dom socjalny, w którym mieści się również jadalsnia. Pracownicy spożywają jednak śniadania w szatni (położonej tuż obok ubikacji), gdyż jadalsnia zajęta została przez Zjednoczenie na magazyn pasów technicznych.

Ustawa o bhp akcentuje również sprawę zapobiegania

wiedza jej relacje o mężu: wieloletnie nadużycia, dolicie wita, bachanale z pielęgniarzkami. Nie spodziewała się, że go wypuszczą. W miasteczku mówią o aresztowaniu.

To mu przypomniało decyzję sprzed kilku miesięcy: zwolnił pielęgniarke, którą zastał na dyżurze śpiącą. Wzywano go wtedy do Komitetu: macie zły, wielkopolski stosunek do ludzi, towarzyszu doktorze-dyrektorze. A ta towarzysza wysuwa przeciwko wam szereg zarzutów. Zbadamy...

Tego wieczora odłożył na bok pekatą teczkę z materiałami dotyczącymi postępów w leczeniu chorych. Na te wyniki czekało w świecie nauki i praktyki medycznej. Ale on nie miał siły.

To nie są łatwe sprawy. Nie można pobić marnotrawstw, bezdrości, brakowi jakiegokolwiek odpowiedzialności. Przysłałoby się jednak chyba w tych sprawach więcej elastyczności. Oprócz sankcji karnych, które na pewno powinny spadać na rzeczywiste winnych, na bezpośrednich sprawców nadużyć, dysponujemy przecież bogatym arsenalem środków takich jak: zwrócenie uwagi, upomnienie, wnioski dyscyplinarne itp. Tym bardziej, że przyjęte formalnie granice odpowiedzialności wydają się czasami mocno naciągane. A przynajmniej — dyskusyjne.

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

— m. in. chorobom zawodowym. Obecnie profilaktyka nie osiągnęła w tym zakresie najwyższego poziomu. Pole do działania jest natomiast szerokie. dotyczy to szczególnie niektórych gałęzi przemysłu — m. in. porcelanowo-fajansowego czy też meblarskiego. Np. kilkanaście fabryk mebli i kilkadziesiąt spółdzielni stolarskich w Wielkopolsce — stosuje w produkcji nitrolakiery, których rozpuszczalnikiem są pochodne benzeny. Ze względu na przekraczanie dopuszczalnych norm stężenia pochodne te stanowią zagrożenie dla zdrowia pracowników.

Wydaje się więc, że w tych zakładach, w których istnieje niebezpieczeństwo zachorowań na chorobę zawodową, należy dokonywać okresowych pomiarów zanieczyszczeń (stać konieczność tworzenia — zgodnie z przepisami Ministerstwa Zdrowia — pracowni toksykologicznych w większych zakładach pracy). Trzeba również opracować metodyfikację stanowisk pracy — wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia i sporządzić ewidencje zatrudnionych tam pracowników. Ludzie ci powinni być poddani stałym okresowym badaniom lekarskim. Dalej — konieczne jest nadto ustalić plany takiej rotacji pracowników, która umożliwiałaby pracę w szkodliwych dla zdrowia warunkach jedynie w krótkim okresie.

W końcu rzecz celową wydaje się podjęcie odpowiednich prób zmierzających do zastąpienia szkodliwych dla zdrowia środków — innymi, bardziej bezpiecznymi. Czasami jest to możliwe. Np. w Poznańskich Zakładach Obuwniczych wyeliminowano zagrożenia zawodowe w wyniku zmiany składników kleju (poprzednio zawierającego benzen).

Jeszcze kilka słów o szkoleniu. W tej dziedzinie ustawa przesuwając punkt ciężkości z samego szkolenia na rzeczywistość znajomości przepisów bhp. I to postanowienie — w zestawieniu ze stanem faktycznym — uznać trzeba za celowe. Obecnie występuje bowiem takie zjawisko: z jednej strony powszechnie organizuje się kursy różnych stopni zarówno dla pracowników fizycznych jak i personelu inżynierino-technicznego, z drugiej zaś — właśnie ignorancja w zakresie podstawowych zasad bhp, stanowi jedną z głównych przyczyn wypadków przy pracy. Dzieje się tak dlatego, ponieważ poziom szkolenia jest często niezadowalający.

Konfrontacja zaledwie kilku zasad ustawy o bhp z występującymi obecnie negatywnymi zjawiskami ukazuje jak

Dokończenie na str. 4

Problemy XX wieku

Na mapie świata nie ma już białych pól. Rozwój techniki, ekonomiki, kultury i cywilizacji odbywa się w ostatnich dziesięcioleciach w sposób szczególnie szybki. Zarazem jednak — stwierdzają to badania ONZ — okresowi najdynamiczniejszego rozwoju światowego, towarzyszy pogłębianie się różnic pomiędzy zacofanymi a rozwiniętymi strefami naszego globu. Jugosłowiański ekonomista, wybitny uczyony — Jan Stanković, poświęcił temu zagadnieniu swą najnowszą pracę, zatytułowaną „Dysproporcje ekonomiczne w świecie”. Postanowiliśmy zapoznać Czytelników z niektórymi, szczególnie interesującymi ustaleniami belgradzkiego naukowca.

Na kuli ziemskiej żyje obecnie 3,2 mld ludzi. Liczba mieszkańców naszego globu niemal się podwoiła w ciągu pół wieku. Obserwuje się przy tym poważne nierównomierności; aż 60 procent przyrostu przypada na Azję. Gwałtownego wzrostu ludności świata nie należy się doszukiwać w zwiększonej liczbie urodzeń, lecz przede wszystkim w radykalnym zmniejszeniu stopy śmiertelności, dzięki upowszechnieniu zasad higieny i osiągnięciom medycyny. Obecnie ocenia się, iż w roku 2000 świat zamieszkały będzie przez około 7 mld. ludzi. Ta eksplozja demograficzna stawia przed ludzkością problem organizacji produkcji w skali światowej.

DYSPROPORCJE NASZEGO GLOBU

Problem to nie lada. Społeczność kuli ziemskiej wytworzyła w roku 1961 (nowszych pełnych danych brak) „realny produkt narodowy brutto” wartości 1.750.000.000.000 dolarów; lecz wartość ta dzieli się według części świata bardzo nierównomiernie. Przed II wojną światową kraje rozwinięte, których obywatele stanowili 16 procent ludności świata, dysponowały 55 procentami dochodu światowego; w roku 1961 udział ten nadal wynosił 55 proc. Statystyka wykazuje, że w ciągu aktualnego stulecia postępuje relatywne zubożanie nierozwiniętych krajów. Okres kapitalistycznego, kolonialnego rozwoju świata pogłębił dysproporcje w podziale produkcji. Owe dysproporcje dają się zauważyć dodatkowo w podziale osobistych dochodów w mniej rozwiniętych krajach; np. w Portorico najzamożniejsza, 20-procentowa grupa społeczna zagarnia aż 56 proc. ogółu dochodów, niewiele różni się sytuacja na Cejlonie, czy w Indiach, rekord bije jednak Rodezja, gdzie 5 proc. bogaczy zagarnia 57 proc. dochodów. Dysproporcje w wewnętrznym podziale dochodów są tym większe, im głębiej kolonializm zapuścił w danym kraju korzenie.

Szereg krajów przemysłowo rozwiniętych uzyskało wysoki poziom dochodów na głowę ludności; np. Austria — 812 dolarów, Anglia —

777, Szwecja — 805, lecz równocześnie w Burmie notowano tylko 40 dolarów, tyle samo w Ekwadorze, czy na Filipinach. Szczególnie przy tym niepokojące jest to, że np. w Indiach stopień zaspokajania potrzeb krajowych produktami przemysłowymi uległ zmniejszeniu, a produkcja żywności spada tam rocznie o 7 proc.

Wynikają stąd twarde wnioski: aby absolutne różnice w poziomach produkcji zmniejszać, kraje mniej rozwinięte powinny osiągnąć o wiele szybsze niż dotychczas tempo postępu gospodarczego. India tylko dla utrzymania dystansu, jaką stanowi 30-krotna różnica, dzieląca obywateli tego kraju od mieszkańców krajów rozwiniętych — musiałaby inwestować rok rocznie wartości równe 12 proc. produkcji narodowej(!)

Zatrudnienie siły roboczej to odrebny problem. Kraje mniej rozwinięte mają zaangażowane 50 do 70 proc. siły przy produkcji elementarnej, gdy np. w Anglii w rolnictwie zatrudnionych jest tylko 5 proc. siły roboczej, a w USA 7 proc. Niski poziom produkcji na głowę ludności w mniej rozwiniętych krajach jest głównie następstwem niewłaściwej struktury zatrudnienia, czy też dominowania rolnictwa — na skutek nieuprzedmiotowienia w gospodarce tych krajów. Zwiększenie wydajności pracy stanowi jedyne wyjście z kręgu dysproporcji go-

spodarczych. Wiąże się jednak ono z uprzedmiotowieniem terytoriów zacofanych.

W krajach rozwijających się produkcja elementarna wynosi aż 47 proc. produktu narodowego brutto. Udział rolnictwa natomiast w produkcji narodowej Anglii wynosił 5,1 proc., Szwecji — 8 proc. Wartość produkcji przemysłowej w latach 1952—1960 zwiększyła się w krajach mniej rozwiniętych o 89 proc. Tym samym tempo wzrostu produkcji było w tych krajach o 40 proc. szybsze niż w krajach rozwiniętych. Mimo to wzrost wartości produkcji w krajach wysokoprzemysłowych był większy aż o 600 proc.!

Nadzwyczaj dynamicznie rozwijał się w ostatnich kilkudziesięciu latach handel międzynarodowy. Wartość eksportu światowego z roku 1820 równa była pół procentowi dzisiejszej wymiany międzypaństwowej... I tu jednak dały się zauważyć poważne dysproporcje; na kraje wysokorozwinięte przypada 71 proc. światowego eksportu. Przeciętne roczne tempo wzrostu eksportu tych krajów wynosiło w okresie ostatniego dziesięciolecia 6,9 proc., natomiast krajów nierozwiniętych jedynie 3,6 proc. Oczywiście, niski poziom eksportu mniej rozwiniętych krajów jest następstwem struktury produkcji.

Kilka słów o cenach w handlu światowym. Ich układ jest dla krajów rozwijających się zdecydowanie niekorzystny. W ciągu ostatniego dziesięciolecia straciły one z tego tytułu sumę równą inwestycjom rocznym, dokonywanym w tych kra-

jach. Nielatwej sytuacji regionów gospodarczo zacofanych nie ratują kredyty w ramach pomocy międzynarodowej. Jak bowiem wynika z materiałów ONZ, pomoc ta nie przypada — w lwiej części — krajom nierozwiniętym; przeciwnie, 60 proc. pomocy finansowej, pochodzenia amerykańskiego, skierowano do rozwiniętych państw Europy zachodniej. Dysproporcje w rozdziale kredytów widoczne są tym jaskrawiej, gdy przełgąda się szczegółowe dane, oto np. India w drugiej połowie minionego dziesięciolecia otrzymała w ramach pomocy 1,3 dolara na mieszkańca, gdy nieporównanie bardziej rozwinięty Izrael aż 113 dolarów na głowę.

Dysproporcje światowe nie są rezultatem naturalnego układu lecz wynikiem niedomogów organizacji społecznej. Dysproporcje są następstwem kolonialistycznego rozwoju gospodarki światowej. Walka o rozwój gospodarczy jest więc nieuniknione walką o równe warunki i równoprawność w dziedzinie gospodarki międzynarodowej.

Dysproporcje w gospodarce światowej przeszkadzają szybszemu postępowi cywilizacji. Zniesienie dysproporcji w gospodarce światowej stało się we współczesnych warunkach istotnym elementem współistnienia. Z drugiej strony współistnienie wymaga likwidowania przyżytków przeszłości kolonialnej. Jest to dla międzynarodowego ruchu socjalistycznego zagadnienie dużej rangi.

STEFAN ORYCKI



Fot. — H. Kamza

Tragiczny bilans huraganu

Jak już donosiliśmy, nad Wielkopolską przeszła ubiegłej soboty silna burza połączona z porywistym huraganem. Poczyniła ona wiele szkód, jednak największe zanotowano w powiecie gostyńskim. Już nazajutrz nasz wysłannik udał się na miejsce aby zapoznać się z rozmiarami strat.

Trwało to zaledwie 20 minut, w niektórych rejonach pow. gostyńskiego nawet 10 minut, lecz wystarczyło, by wyrządzić tragiczne w skutkach szkody. Oto pierwszy, nie pełny bilans strat: jedna osoba straciła życie, 8 leży w szpitalu, 9 leży rannych, po udzieleniu pierwszej pomocy zwolniono do domu; zniszczeniu uległo 50 domów mieszkalnych, 45 stodoł oraz 40 obór; uszkodzonych zostało po nad 1000 różnych obiektów. Gostyń pozbawiony był energii elektrycznej, a łączność telekomunikacyjną ze światem utrzymywała tylko jedna linia. Wiele dróg zatarasowały powalone drzewa. Nieznane są jeszcze straty w ziemiopłodach. Jednak wiele hektarów zbóż zostało położonych; ziemniaki, buraki i inne okopowe ulewa wypłukała a strumienie wody przeniosły je w dolne rejony pól.

Największe спустoszenie zanotowano w PGR Jeżewo. O sile huraganu niech świadczy fakt, iż kombajn do wybierania ziemniaków postawiony w gałęzi siły poddmuchu został wyrzucony na podwórze. W chwili później garaż runął na ziemię. Huraganowi nie oparł się komin miejscowej gorzelni, a 60 metrowa stodoła „poćwiartowała” olbrzymie konary drzew. (patrz zdjęcie na 1 stronie). Zawalił się dach staj-

ni grzebiąc grupę pracowników PGR, którzy schronili się tu przed burzą. Dwóch z nich z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

— Nie wiem jak to się stało — mówi nam Julian Stróżyk, mieszkaniec Śmiłowa —jechałem na motorze z żoną kiedy w pewnej chwili silnym podmuchem wiatru zostałem

uniesiony w górę i odrzucony kilka metrów za jezdnię. Nie było jak mi się udało być podmuch skoro takie drzewa kolosy rzucił na domy (zdjęcie u góry).

Już nazajutrz, mimo dnia świątecznego, brigady robotnicze likwidowały szkody. Reperowano linie wysokiego napięcia i telekomunikacyjną, usuwano gruz, zabezpieczano mienie. Inspektorzy PZU przy stąpili również do szacowania strat. Wiele jednak dni upłyne zanim znikną ślady niszczycielskiego żywiołu. (za)

Dobrze i źle o turystyce szkolnej

Nawet nie spostrzegaliśmy jak wielkiego rozmachu nabrały w ostatnich latach wycieczki szkolne. Stały się zjawiskiem masowym, obejmującym setki tysięcy, jeżeli nie miliony młodzieży. W jednej tylko Warszawie bawiło w 1964 roku około 5000 wycieczek, w których wzięło udział ponad 300 000 osób. A co mówić o tak atrakcyjnych miejscowościach jak Gdańsk, całe Wybrzeże, Szczecin i okolice, a na południu kraju góry, z Zakopem, Krynica, z Sudetami na czele.

Któż z nas nie widział grup młodzieży objuczonych paltami, swetrami, teczkami i siatkami, spoconych, zziębniętych, pragnących wypoczynku. Pod koniec dnia marzy się im dom, a w najgorszym razie szklanka napoju i zwykła ławka. To są wycieczki źle zorganizowane. Ale są i dobre, bardzo dobre.

W roku bieżącym nasilenie wycieczek będzie jeszcze większe, wszak jesteśmy w okresie Tysiąclecia i XX-lecia Polski Ludowej. Trzeba pokazać naszym młodzieży jak piękny jest nasz kraj i nie tylko jego przyroda, ale także zakłady przemysłowe, osiedla mieszkaniowe i zabudki historyczne. Cóż to za znakomita lekcja poglądowa o Polsce współczesnej, tylko trzeba ją podać w najbardziej atrakcyjnej formie, aby nie była drogą przez mękę i nie pozostawiała osadu gorzkiego. Zależy to od organizatorów wycieczek. Są wycieczki i na szczęście jest ich większość, dobrze przygotowane, z dokładnym obliczeniem posiada-

nych sił i środków i przynoszą uczestnikom niezapomniane radosne wrażenia, nie raz na całe życie.

Lecz w miarę dynamiki wzrostu wycieczek, wkradają się coraz częściej tzw. „dzikie”, niedostatecznie kontrolowane przez władze szkolne i komitety rodzicielskie. Wielu organizatorów takich wycieczek wydaje się, że posiadana przez nich wiedza jest wystarczająca do pełnienia roli przewodnika wycieczek. Rezygnują więc z usług kwalifikowanych przewodników dla oszczędności, pragną zaoszczędzić na noclegach, nie zamawiając miejsc w schroniskach i domach turystów, licząc na los szczęścia i pomoc ludzi dobrej woli, nie zamawiając nawet obiadów, zdając się na bary mleczne. Młodzież oczekuje nieraz długo na posiłek, ustawicznie popędzana, przestaje się wreszcie interesować tym, co ogląda po drodze. Zakończeniem wycieczki bywa często teatr lub kino — szalona okazja do wyprostowania nóg lub drzemki.

Z organizacją tego rodzaju wycieczek trzeba jak najenergiczniej walczyć i zabezpieczyć się przed nimi już teraz. Wobec mnożących się uchybień trzeba organizatorom: nauczycielom i komitetom rodzicielskim, zatroszczyć się o solidne przygotowanie wycieczek, uzgodnienie czasu jej trwania, trasy, przewodnika, obiadów i noclegów. Nie wolno zapominać, że wycieczka przeznaczona jest dla młodzieży szkolnej, której fizyczne możliwości są ograniczone. Przypadkowe dzikie wyjazdy, jednodniowe wycieczki są dla młodzieży szkolnej męczące i szkodliwe.

HENRYK BARAŃSKI

Muzyka U schyłku sezonu

Zakończenie poznańskiego sezonu artystycznego przyniosło prawdziwą lawinę imprez muzycznych. Częściowo łączyły się one z odbywającymi równocześnie Międzynarodowymi Targami. I tak, Filharmonia wystąpiła z koncertem muzyki słowiańskiej. W programie melodia Uwertura do zapomnianej opery „Maria” Statkowskiego oraz „II Symfonia” Borodina, jedna z ważniejszych pozycji literatury rosyjskiej XIX wieku, nazywana „bohaterką” (gdyż jest podobno muzyczną ilustracją 4 obrazów z życia dawnej Rusi).

Nasi filharmonicy ujęli sobie słuchaczy: jednością i energią brzmienia oraz dokładnością podania szczegółów. Dyrygent W. Krzemiński wydobyl wiele efektu z borodiniowskiej Symfonii, więc nie dziwnego, że publiczność zareagowała rzesistymi oklaskami. Solistą wieczoru był krakowski wioloncelista, W. Herman, grający „Koncert h-moll” Dworka. Z początku dźwięk instrumentu artysty wydał się jakby trochę ochrypły i technika nie była tu czysta. Za to II i III część słynnego dzieła Herman odtworzył już swobodnie i bez tremy. Jednak szkoda, że powyższy program Filharmonii nie przewidywał choć jednej pozycji współczesnej, bliższej naszym czasom. Taki kontrast stylistyczny jest zawsze pożądanym i koniecznym, także ze względów wychowawczych.

W „sali malinowej” Pałacu Działalności koncertowała Poznańska Orkiestra Kameralna, powtarzając swój repertuar klasyczny (Bach, Mozart, Ja-

niewicz) plus jeden akcent właśnie współczesny czyli „Andante i Allegro” M. Spisaka. Solistami wieczoru byli koncertmistrzowie M. Kocorowski (obój) i Z. Słowik (skrzypce). Grającym przejrzyście i precyzyjnie zespołem dyrygował stylowo R. Satanowski. Na tie marmurów, korynckiej kolumnady i płonących świeczników muzyka naszych kameralistów brzmiała szczególnie nastrojowo i sugestywnie.

Poznański Zespół Perkusyjny ścigał spora liczbę ciekawskich i słuchaczy na swój kolejny, drugi program w bieżącym sezonie. Na afiszu same pierwsze krajowe wykonania. Wśród autorów przeważali jeszcze Amerykanie, ale odnotujmy już dwie kompozycje polskie: „Kanon” F. Dąbrowskiego (na taśmę magnetofonową i perkusję) oraz „Nocne wizje” F. Woźniaka (odkrywczy, śmiały, na pewno najciekawszy numer wieczoru), 8-osobowym, jedynym w kraju tego typu zespołem, kieruje wybitny perkusista — wirtuoz J. Zgodziński.

Na zakończenie roku szkolnego, PSSM wystąpiła z koncertem dyplomantów z klas profesorów: Gdańca, Jakowskiego, Zaklinskiej, Falak-Zielinskiej i Zgodzińskiego. Trudno na tym miejscu szczegółowo omawiać wszystkie występy. Nasi młodzież przedstawili wartościowe talenty, które doskonale się będą jeszcze z kolei w Szkole Wyższej. Jednak wyróżnijmy udany popis sopranistki M. Trzcińskiej (wysoka, dźwięczna koloratura) oraz muzycznego ksylofonistę, Z. Brodniewicza. W części oficjalnej serdecznie przemówił do dyplomantów zasłużony dyrektor PSSM — mgr E. Nowaczyk.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Niedziela sportowa

w Wielkopolsce

W ostatnich dniach doszło w Poznaniu do kilku ciekawszych i z niemalym zainteresowaniem przez publiczność oglądanych imprez, szczególnie o charakterze międzynarodowym.

SUKCES RUGBISTÓW POZNANII

Trzydniowy międzynarodowy turniej rugby zakończył się sukcesem Poznania (zasilonej zawodnikami WSWF). Pokonała ona w decydującym spotkaniu rugbyistów Berlina 8:3. Przedtem wygrała z Polonią 19:9. Polonia zwyciężyła zespół Berlina 17:3.

HOKEISCI WARTY SIĘGAJĄ PO TYTUŁ MISTRZA

W meczu, który będzie miał duży wpływ na zajęcie pierwszego miejsca w walkach o mistrzostwo Polski w I lidze hokeja na lodzie, spotkało się dwóch groźnych rywali: Warta i Sparta Gniezno. Spotkanie wygrała Warta — 1:0. Decydującą bramkę zdobył w pierwszej części meczu Jan Smi-gielski.

Warta poprzedniego dnia rozgromiła swego miejscowego rywala, Lecha Poznań, aż 7:0. Sparta natomiast wygrała z Polonią Sroda 3:0. Polonia natomiast, po ciężkiej walce zwyciężyła Lecha Poznań 2:1. Cztery punkty zdobyła, broniący się przed spadkiem hokeiści wjeżdżający z Rogowa. W sobotę zwyciężyli niespodziewanie Grunwald 2:0, a w niedzielę pokonał Semafor Wrocław 2:1. Stella Gniezno zremisowała z Semaforem Wrocław 1:1 oraz przegrała z Grunwaldem 1:2.

Poznańska Warta ma obecnie dwa punkty przewagi nad Spartą Gniezno.

Awans do I ligi wywalczyli druzyny gnieźnieńskiego Startu i Górnika z Siemianowic.

KOLARZE LECHA POTWIERDZAJĄ DOBRĄ FORMĘ

Bardzo ruchliwa sekcja kolarska Lecha może w dalszym ciągu poszczycić się pięknymi sukcesami swych zawodników. W wyścigu szosowym Stomila wygrał Mikolajewski, wyprzedzając St. Pawlaka z Górnika Konin i R. Pawlaka ze Stomila. Dalsze trzy miejsca również zajęli lechici: Grębowicz, Szop... i Bartkowiak.

Drugi zespół Lecha walczył w Sobócie koło Wrocławia. Trzyetapowy wyścig wygrał Czechowski. Wyróżnili się ponadto Chojnacki i Walkowiak.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK

Międzynarodowy turniej koszykówki kobiet zakończył się zwycięstwem zespołu Śląska Wrocław, który nie przegrał meczu, pokonując w ostatnim spotkaniu reprezentację Poznania — 65:61 (27:32). W drugim spotkaniu reprezentacja Lipska zwyciężyła Bydgoszcz (61:56).

w kraju

Z okazji 50-lecia KS Stella w Gnieźnie odbył się turniej koszykówki, w którym Polonia pokonała bydgoską Brdę 82:43 i Stellę — 48:43, dzięki czemu zdobyła puchar na własność. Trzecie miejsce w turnieju zajęła Stella, a ostatnie — Jarocińska Victoria. (R)

We wrześniu odbył się turniej piłkarski juniorów o Puchar Oddziału Powiatowego ZBoWiD. Nagrodę zdobyła miejscowa jedynostka KS Zjednoczeni, przed Polonią z Poznania, Kutnowianką i Energetyką z Poznania.

Piękny sukces odniosła drużyna juniorów 7-osobowej piłki ręcznej poznańskiego Grunwaldu. W finale rozgrywek we Wrocławiu, Grunwald pokonał Śląsk Wrocław 13:9. Warszawiankę — 14:12 i MDK Tarnów — 10:3. Należy zaznaczyć, że drużyna Grunwaldu, począwszy od rozgrywek w lidze okręgowej, aż do wrocławskich finałów, nie przegrała żadnego meczu. Gratulujemy zdobycia mistrzostwa Polski!

Spotkanie strzeleckie juniorów pomiędzy Warszawą i Budapesztem wygrali Węgrzy 8:4.

W dwudniowym turnieju o mistrzostwo I ligi piłki wodnej, rozgrywanym w Szczecinie, Olimpia zwyciężyła KSZO 6:4, a uległa Ślęzie 1:4 i Polonii Bytom — 2:3.

Juniorzy Górnika Sosnica zdobyli mistrzostwa Polski w piłce ręcznej. Drużyna MKS Poznań za ją czwarte miejsce w finale.

Wielobój łuczniczy kobiet w Sopocie wygrała Maczyńska Polska — 2.088 pkt., przed Tessenyi Węgry — 2.066 pkt.; w konkurencji mężczyzn, najlepszy okazał się Lundquist Szwecja — 2.159 pkt., przed Bulikiem Polska — 2.066 pkt.

Sukcesem polskich ciężarowców zakończył się w Koszalinie międzypaństwowy trójmecz Polska — NRD — Ukraina. W dwóch, oddzielnie punktowanych spotkaniach, Polska pokonała, po zwycięstwie pojedynku, Ukrainę 4:3 oraz wygrała z NRD 5:2.

W Stargardzie odbył się XV lekkoatletyczny mistrzostwa Polski Zrzeszeń Ludowych Zespołów Sportowych. W punktacji ogólnej

Pilka nożna

Wisła wróciła do I ligi

Pilkarze II ligi zakończyli swoje długie i ciężkie boje o awans do ekstraklasy, a także o utrzymanie się w gronie drugoligowców. Po 30 meczach, rozegranych przez każdy z 16 klubów, tytuł mistrza wywalczyła krakowska Wisła, która wraz z GKS Katowice zaskiła w najbliższych rozgrywkach I ligi. Krakowianie wrócili do ekstraklasy po rocznej absencji. Katowice po 28-letniej przerwie mają znowu swego reprezentanta w gronie najlepszych drużyn piłkarskich kraju.

Oto wyniki ostatnich pojedynków:

Arkonian — Garbarnia 2:0
Cracovia — Wisła 1:0
GKS — Lublinianka 7:1
MZKS — Victoria 4:0
Polonia — Górnik 2:2
Raków — Start 3:1
Thorez — Lechia 3:0
Warmia — Stal 0:0

TABELA

1. Wisła	46	62:25
2. GKS	43	75:31
3. Raków	40	59:33
4. Victoria	33	47:38
5. Cracovia	32	39:32
6. Thorez	32	32:27
7. Lechia	31	32:38
8. Stal	29	27:32
9. Garbarnia	28	38:41
10. Start	28	29:36
11. MZKS	28	31:39
12. Górnik	27	50:60
13. Warmia	27	27:41
14. Arkonia	23	28:40
15. Polonia	18	31:64
16. Lublinianka	15	26:56

Ostatnie cztery zespoły w tabeli opuszczają II ligę.

Zakończenie spotkań w I lidze nastąpi 30 bm. Odbędzie się siedem spotkań przewidzianych w kalendarzyku.

NIPEWNE LOSY AWANSU LECHA I OLIMPII

W naszym okręgu jesteśmy specjalnie zainteresowani spotkaniami o wejście do II ligi. Niestety nasze zespoły Lecha i Olimpii nie spełniają nadziei swych tysięcznych zwolenników. Olimpia przegrała z Górnikiem Świętochłowcem 2:3. Lech, mimo przewagi, niewątpliwie w dużym stopniu słabej grze linii ataku, zremisował ze Starem Starachowic 1:1.

W II grupie uzyskano wyniki: w garda Koszalin — Bałtyk Gdynia 1:2. Hutnik Nowa Huta — Pomorzanie Toruń 10:1.

TABELA

1. Bałtyk	4	7	7:2
2. Hutnik	4	6	19:8
3. Górnik	4	6	6:5
4. Olimpia	4	3	8:7
5. Gwardia	4	2	5:11
6. Pomorzanie	4	0	1:15

W grupie IV Czarni Zagań pokonał Lechię Szczecin 2:1 a Mazur Elk w tym samym stosunku zwyciężył Czarnych ze Szczecina.

TABELA

1. Star	4	7	5:2
2. Czarni Zag.	4	6	9:4
3. Lech	4	5	7:5
4. Mazur	4	4	3:3
5. Czarni Szcz.	4	2	4:8
6. Lechia	4	0	4:8

Do następnych spotkań wystąpią drużyny 4 lipca. Olimpia walczyć będzie z Pomorzaniem w Toruniu, a Lech rozegra mecz w Szczecinie z Czarnymi.

dalekopisem

SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W Lesznie nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie XI Szybowniczych Mistrzostw Polski. Pierwszą konkurencję z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne rozegrano dopiero wczoraj. Był to przelot przedkłosowy na trasie trójkąta Leszno — Ziel. Góra — Lwówek, długości 217 km. Wygrał Edward Makula z czasem 3:19:20. Mistrz świata Wróblewski był piątą a Kepka ósmą.

6 TYTUŁÓW

W Sulmierzycach zakończyły się mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym, pionu LZS. Startowało 13 okręgów. Wielkim sukcesem poszczycić się mogą zawodnicy Sulmierzyka, którzy zdobyli 6 tytułów mistrzowskich i 1 wicemistrzowski.

BEZ SUKCESÓW

Ósmy etap kolarskiego wyścigu Tour de L'avenir na trasie 219 km zakończył się sukcesem Perennia (Hiszpania). Polacy zajęli dalsze miejsca. Po 8 etapach drużyna polska zajmuje nadal 2 miejsce. Indywidualnie najlepszy jest Staroń — na 35 pozycji. (za)

Na Jeziorze Kierskim



Przez siedem dni walczyli żeglarze na Jeziorze Kierskim. Po zawodach międzynarodowych, zakończono w niedzielę regaty o Puchar MTP w klasie „Cadet”, oraz mistrzostwa Polski kobiet. W klasie „Cadet” startowało 65 jachtów. Zwyciężyła osada Jachtklubu Wielkopolski w składzie bracia Leszek i Zbigniew Ścianięcy. W klasie „Dinghy” startowało 15 żeglarzy. Sukces odnieśli bracia Janusz i Waldemar Knasieccy LKS zajmując dwa pierwsze miejsca. W klasie „Hornet” na 33 startujące osady triumfował Mieczysław Knasiecki (LKS Kiekrz).

W wyścigu o mistrzostwo Polski w klasie „Finn” najlepszą okazała się tym razem Ewa Myszkowska (Gdynia). Ubiegłoroczna triumfatorka Maria Ostrowska z Warszawy zajęła drugie miejsce. W klasie „Słodka” na 11 załóg triumfowała po raz czwarty Janina Kwaśniewska oraz Teresa Żółtowska (Jachtklub Wielkopolski).

Fot. — K. Przychodźski



SPOKOJNY URLOP ZAPEWNI TOBIE kupon abonamentowy TOTO-LOTKA

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH TRAKTORZYSTÓW zatrudni od 15 lipca 1965 r. Kółko Rolnicze w Chomicach, pow. Poznań. Dojazd autobusem nr 83 z Górczyna. 1611g

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu, ul. Staro-
łęcka 34/36 — przyjmują **STARSZĄ KSIĘGOWĄ** na materiałową oraz **KSIĘGOWĄ**. Dojazd do pracy autobusem firmowym. K4567

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego Poznań, ul. Węglinska 7/9 (obecny dojazd tramwajem nr 3 i 15 do ul. Jeleniogórskiej) — zatrudni zaraz: **ŚLUSARZY, TOKARZY, FREZ-
RÓW, MODELARZA**. Place w systemie akordowym lub dniówkowo-premiowym. **KIEROWCY** — II kat. na samochód marki „Nysa” tow.-osob. Oferty należy składać w Dziale Kadr pod w/w adresem. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4350

Biuro Projektów i Nadzoru Budowlanego WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, pl. Wolności 18 — zatrudni zaraz w pracowni projektowej — **PROJEKTANTÓW** lub **ASYSTENTÓW**: architektów, drogowców, konstruktorów, kalkulatorów, instalacji sanitarnych i elektrycznych; **INSPEKTORÓW** nadzoru inwestycyjnego z praktyką na budowie, **EKO-
NOMISTÓW** do zespołu założeń. Place według za-
liczkowo-rozliczeniowego systemu plac. Zgłoszenia osobiste — V piętro, pokój 85. K4589

**Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Po-
znaniu** — przyjmują do pracy: **INŻYNIERA-MECHA-
NIKA** na stanowisko głównego mechanika z odpo-
wiednią praktyką; **INŻYNIERA** z odpowiedzialną prak-
tyką na stanowisko inżyniera ds. chłodnictwa i wo-
dy. Mieszkań nie gwarantujemy. Zgłoszenia w Dziale Kadr PZPS w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42. K4633

Praca

Przyjmie ucznia galwanizatora. Chromownia, Da-
browskiego 59. 1765g

Uczeń potrzebny z pełnym utrzymaniem. Pie-
karnia Czempin, Rynek 27. 996g

Czeladników i uczniów malarskich przyjmie. Zak-
ład malarski — Fr. Tunder, Szamotulska 10a. 49751g

Uczniów przyjmie. Zakład Elektromechaniczny, Po-
znań, Międzyńskiego 19/21. 49754g

Uczniów malarskich przy-
jme. Arndt, al. Hetmań-
ska 20 m. 1. 1596g

Uczniów i czeladników malarskich przyjmie. Ul.
Międzyńskiego 20 m. 9. 1618g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na stałe lub dochodząca. Przyby-
szewskiego 52 m. 9. 1646g

Uczeń w zawodzie tapicer-
skim potrzebny. Aleja
Marcinkowskiego 19. 1834g

Solidnie wykonuje prace
tapicerskie na miejscu. Of-
erty Biuro Ogłoszeń.
Grunwaldzka 19 dla 1373g

Dnia 22 czerwca 1965 r. odszedł od nas na za-
wsze, śmiercią tragiczną, nasz drogi i nigdy nie-
zapomniany syn, brat, wnuczek, siostrzeniec,
bratanek i kuzyn, w 16 wiośnie życia, śp.

JERZY BIAŁEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 29 bm.
o godz. 16 na cmentarzu na Podolanach, ulica
Lutycka 1.

W nieutulonym żalu pozostaje

RODZINA

Poznań, Jaworowa 84. 2009g

ś. † p.

Stanisław Grześkowiak

kochany mąż, najtrojski syn, drogi i nigdy nie-
zapomniany dziadek, zmarł 26 czerwca 1965 r.,
po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach,
opatrzonej Sakramentami św., w wieku lat 60.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 29 bm.
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążeni

**ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA WNUCEK
I RODZINA**

Września, Leszno, Sulęcín. 1824g

Dnia 26 czerwca 1965 r. zakończyła swój pra-
cowity żywot, przeżywszy lat 79, po krótkich i
ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami
św., nasza najukochańsza matka, teściowa, bab-
cia, prababcia i ciocia, śp.

Józefa Węglewska

I voto GRYSKA
z domu WALIGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o go-
dzinie 17 z kaplicy cmentarza w Żerzu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

1822g

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka
Wieniawskiego

Zarząd Sekcji Chóralnej Poznańskiego
Towarzystwa Muzycznego

Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego
Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniaw-
skiego w Poznaniu

z żalem zawiadamiają, że w dniu 26. VI. 1965 r.
w czasie pełnienia obowiązków służbowych
zmarł nagle,

Włodzimierz Nowakowski

dlugoletni prezes Poznańskiego Towarzystwa
Muzycznego, członek Chóru Kantatowo-Orato-
ryjnego PTM, odznaczony Złotym Krzyżem
Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, srebrną, hono-
rową odznaką śpiewacza.

Cześć Jego Pamięci!

Sprzedam kredens — o-
rzech. Wiadomość: ulica
Sciegiennego 55 m. 6. 1398g

Siatki podtynkowe — par-
kanowe, przeciw muchom
— na klatki, rynny dach-
owe, rury piecowe —
polecam. Dzierżyńskiego
261. 977g

Grzejniki stalowe grubo-
ścienne, piece, boilery,
połączenia wytwórnia — Mu-
rowana Goślina, Mosto-
wa 3, tel. 46. 1036g

Większy warsztat mecha-
niczny — sprzedam z bo-
wodu podesełnego wieku.
Oferty Biuro Ogłoszeń.
Grunwaldzka 19 dla 1341g

Samochody

Pokrowce samochodowe
na siedzenia z powierzo-
wego materiału do prania
wykonuje i zakłada Pra-
cownia Pokrowców, Po-
znań-Górczyn, ul. Kor-
deckiego 46, tel. 699-67. 1199g

Samochód „Simca 64” —
nowy, sprzedam. Poważ-
ne oferty Biuro Ogłoszeń.
Grunwaldzka 19 dla 1733g

Sprzedam spiesznie Jawe
CZ 250, stan idealny.
Września, Gnieźnieńska
21. 26170

Sprzedam Jawe 250, cena
13.000 zł. Zbigniew Jany
Nowy Tomysl, Polna 24.
p

Sprzedam Skodę 1101 na
chodzie, cena 10.000. Po-
znań, Głogowska 29 m. 7.
1325g

MZ 250 po 10.000 km —
sprzedam lub zamienię na
nowy motocykl WSK. Za
górow, tel. 5 od godziny
8—15. 9056p

Spiesznie sprzedam cią-
gnik Ursus C 45 z prze-
kaskiem, jedna przyczepa,
na nowym ogumieniu, za-
pasowe tylne opony i 81
z części. Adres: Marta
Rokowska, Poznań
Szczepankowo, Rodawska
24. 1660p

Sprzedam samochód Octa-
via, stan bardzo dobry.
Tadeusz Palczowski, Wa-
growiec, Rogozińska 57.
9059p

Taksometr Poltax, sorze-
dam. Poznań, Strzelecka
19 m. 8, godz. 16—19. 1817p

Samochód „Trabant 600”
brązowa, sprzedam, prze-
bieg 9.000 km. Parking
Czerwonej Armii. 1728p

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań.
Czerwonej Armii 10. 47997g

Polecam felgi: 20, 16, 15
osle z plastami. Kuzdo-
wicz, Dąbrowskiego 94a.
305g

Sprzedam 2 kawłowe pie-
ce pokojowe. Poznań, ul.
Wyspiańskiego 20 m. 7.
od godz. 16. 1426g

Sprzedam fortepian m-ki
Fibiger, czarny na meta-
lowej płycie. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 618g

Wózek głęboki sprzedam.
Poznań, Ślupecka 14 m. 3.
1559g

Jadalnie maszynowa, prze-
dam tanio natychmiast.
Poznań, Marcejska 61
m. 5. 1789g

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K3831

WYDZIERŻAWIMY wzgl. ZAKUPIMY MAGAZYNY MUROWANE

z drewna, lub dogodny teren pod budo-
wę magazynów w Poznaniu — w okolicy
Poznania,
POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW,
Poznań, ul. Grunwaldzka 55. M4672

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjnie Juna-
ka, Jerzy Janowski, Poz-
nań, Szkolna 3. 1810g

Samochód „Syrena” po
przebiegu 32.000 km, spie-
sznie sprzedam. Jędrze-
jowska 7 (Minikowo). 2019g

Sprzedam samochód Stu-
denbacher Komandor. In-
formacja: telefon 584-273.
godz. 18—20. 1300g

Sprzedam Mikrusa. Poz-
nań, ul. Za Bramką 7 m.
4. 1371g

Sprzedam samochód cie-
zarowy na podwoziu sta-
rowskim, ze silnikiem
„Chevrolet”, rejestrowa-
ny, 750 kg, stan bardzo
dobry. Poznań — Podola-
ny, Nałeczowska 5. 1354g

LoKale

Dwóch studentów uniwer-
syetu, poszukuje niekie-
rujących pokoi w śró-
dmieściu, od lipca. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1701g

Lokalu około 40 m², na
cichy przemysł — potrze-
buje. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1285g

Krzeszowice koło Krako-
wa — duży pokój z wy-
godami zamienię na mniej-
szy w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1307g

3 pokoje, kuchnia nowe
budowlanym, komfort.
c. o. w. Kolobrzegu — za-
mienię na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Informacje: Poznań, Ko-
sińskiego 28 m. 1. 1309g

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Przyjmę na pokój (ume-
blowany). Albańska 128
(dzielnica). 339g

Dwie siostry — studentki
poszukują pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1167m

Pani lat 42, pracująca
szuka pokoju. Warunki
do omówienia. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 1226m

Przyjmę starszą osobę na
pokój. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1228m

Zamienię pokój z kuch-
nią, samodzielne w cen-
trum, I piętro — na 2 po-
koje z kuchnią, samo-
dzielne. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1270g

Lokalu około 40 m² na
cichy przemysł potrzebuje.
Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
1285m

Student poszukuje cichego
1-osobowego pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1338m

Panna pracująca poszu-
kuje pokoju sublokato-
rskiego. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1333m

Poszukuję pokoju z ume-
blowaniem, łazienką od
września. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1116m

Dwa duże frontowe sło-
noczne pokoje, osobnymi
wejściami, balkonem, cen-
tralne ogrzewanie, kuch-
nia, przynależność, wspólny
korytarz — przy Chel-
mońskiego — zamienię
na mniejsze 2—3 pokoi z
piecami. Warunki do o-
mówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1159m

Przyjmę dwie studentki
Akademii Medycznej I
lub II roku na pokój u-
meblowany, frontowy —
przed Ryńkiem Wildec-
kim. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19
dla 1186m

Młode bezdzietne małże-
ństwo (nauczyciele) poszu-
kuje pilnie pokoju na o-
kres 1—2 lat. Gwarancja
wyprowadzenia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 1192m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd linia A 51/58
przystanek Żorska, 1223m

Zamienię pokój z kuch-
nią w Puszczykowie na
tę samo w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 1202m

Przyjmę dwóch panów
na wspólny pokój. Staro-
łęka, ul. Dzierżyńska 22
m. 2. Dojazd

„Nietypowy“ zieleniak

W planach urbanistycznych Plac Wielkopolski na pewno nie był przeznaczony na targowisko. Ale życie potrafiłoby płacić różnego rodzaju figle. Obecnie więc plac ten jest jednym z najbardziej uczęszczanych zieleniaków naszego miasta. Według planów PP „Targowiska”, które od niedawna przejęła opieka nad Placem Wielkopolskim, mają tam w przyszłości sprzedawać owoce i warzywa wyłącznie ich producenci. Przeprowadzenie tego zadania nie będzie łatwe, ale wydaje się konieczne z uwagi na to, że wielu przypadkowych sprzedawców w bardzo nieprzyjemny sposób zaśmieca plac.

Poznań, jeśli chodzi o targowiska jest miastem nietypowym. Nie mamy w zasadzie ani jednego wydzielonego placu przeznaczającego wyłącznie na sprzedaż warzyw czy innych artykułów. Wszystkie targowiska znajdują się na placach publicznych i w związku z tym muszą być na godziny popołudniowe opróżnione i oczyszczone. Stwarza to wiele kłopotów dla przedsiębiorstwa, które jest zobowiązane znaleźć zawsze odpowiednie lokale na magazynowanie sprzętu. (st)

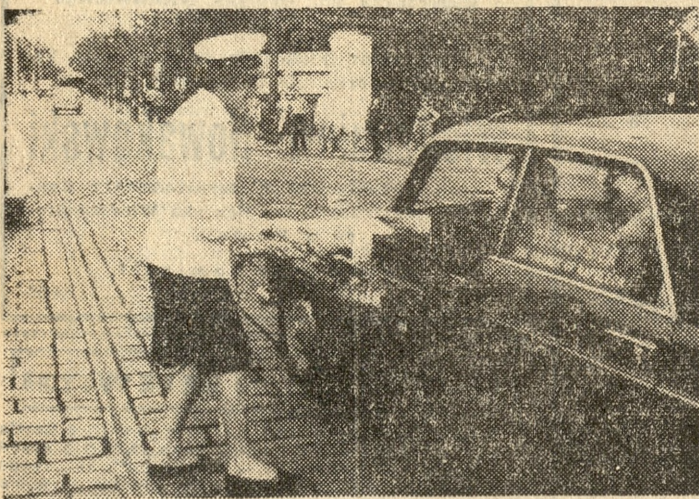
Musztardowe kłopoty poznaniaków

Musztarda należy do najpopularniejszych przypraw i zajmuje zawsze poczesne miejsce na poznaniakim stole. Dlatego też brak tego artykułu, jaki daje się zauważyć od pewnego czasu, wywołał zrozumiałe zdziwienie naszych czytelników.

Według informacji udzielonych nam w WPHS i Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych „Pegaz”, głównym powodem braku musztardy jest trudność w uzyskaniu podstawowego środka do produkcji tego artykułu, gorczycy. Takie braki odczuwa nie tylko Wielkopolska, ale również inne regiony kraju.

Sytuacja zmieni się na lepsze, dopiero po nadejściu pierwszych transportów gorczycy importowanej z ZSRR. Nastąpi to najprawdopodobniej w pierwszej połowie lipca. (s)

Upominki dla miliejanek



W przewidywaniu zwiększonego ruchu ulicznego, na okres XXXIV MTP sprowadzono do Poznania milicjantki Służby Ruchu. Ta dodatkowa kadra doskonale zdała egzamin w dniach komunikacyjnego szczytu, bardzo sprawnie regulując przejazd samochodów, zwłaszcza na trasach dojazdowych do Targów. Dostrzegli to nawet goście zagraniczni, którzy nie szczędzili pochwał pod adresem dziewcząt w białych mundurach. Przedstawiciel francuskiej firmy Courvoisier tak dalece ocenił sprawność pracy milicjantek, że w minioną sobotę udał się samochodem wokół terenów targowych i pełniącym służbę funkcjonariuszkom MO wręczył kwiaty z upominkami. Na zdjęciu — moment wręczenia upominków jednej z milicjantek na sprzyjającym przy moście Uniwersyteckim.

Fot. — K. Przychodźki

Miasto zdało egzamin

Potargowe uwagi Komisji Koordynacyjnej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Koordynacyjnej d/s MTP przy Prezydium RN Poznania. Uczestniczyli w nim m.in. wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — W. Klawiter, dyrektor Zarządu Targów — S. Askanas oraz kierownicy poszczególnych wydziałów Prezydium. Tematem konferencji było podsumowanie i ocena przygotowania miasta do MTP.

W. Klawiter, dziękując wszystkim za duży wysiłek organizacyjny, podkreśliła, że w tym roku miasto było znacznie lepiej przygotowane do tej wielkiej imprezy międzynarodowej, niż w latach po-

Szlakiem piastowskim

Niecodzienna to była wycieczka. Żaden z jej uczestników nie zajmował miejsca w obszernym autokarze bez pomocy osób starszych. Niejednego z nich wtaczano do wnętrza na składanym wózku ortopedycznym. To dzieci — pacjenci Poradni Rehabilitacyjnej przy ul. Dzierżyńskiego oraz Oddziału Rehabilitacyjnego Szpitala im. Raszei, w niedzielny poranek wybierali się na wycieczkę.

Inicjatorem i organizatorem wycieczki było Towarzystwo Walki z Kalectwem, zaś dzięki zrozumieniu dyrektora Stanisława Mytko działka otrzymała bezpłatnie autokar z Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów. Pod kierownictwem Marii Andrzejewskiej oraz opieką lekarzy i sanitariuszek, 36 dzieci zwiedziło zabytki i poznało okolice Gniezna, Biskupina, Inowrocławia i Kruszwicy. Cieszyły się również z przejażdżki motorówkami po jeziorze Gopło.

Pierwsza tego rodzaju wycieczka poznaniaków dzieci szlakiem piastowskim dostarczyła niezapomnianych przeżyć i wrażeń małym pacjentom, których możliwości poruszania ograniczały dotychczas: wózek ortopedyczny, protezy czy kule. Na trasie wycieczki miodzi jej uczestnicy spotkali się z licznymi dowodami serdeczności i opieki, choć nie brakowało — co odnotowujemy z przykrością — pospolitego, natrętnego gapiostwa, które krępowało małych pacjentów.

Na marginesie warto dodać, że Towarzystwo Walki z Kalectwem organizuje dla tych dzieci drugie w historii działalności Towarzystwa kolonie letnie w Bninie. (za)

przednich. Dowodem tego są wypowiedzi na ten temat resortowych ministrów, którzy stwierdzili, że tegoroczne MTP wypadły najlepiej z dotychczasowych. Na wyższym poziomie, niż zazwyczaj, odbywały się również imprezy kulturalne w lokalach i na wolnym powietrzu. Na pochwałę zasługuje także działalność ambulatorium służby zdrowia na terenach targowych.

Taką samą opinię, na podstawie relacji gości zagranicznych i krajowych — potwierdził S. Askanas. M.in. minister handlu zagranicznego, prof. dr W. Trampczyński, stwierdził, że jego zdaniem po raz pierwszy miasto zdało egzamin.

Takie oceny nas cieszą, jednak nie wszystko przecież było zapieczętowane ostatnim guzikiem. Mówił o tym m.in. dyrektor Zarządu MTP. W tym roku np. zgłoszono sporo reklamacji dotyczących prywatnych kwaterek. Okazało się bowiem, że nie wszystkie spośród nich były odpowiednio przygotowane na przyjęcie gości.

Ponadto za dużo kłóciło się po terenach targowych nastolatki, którzy bardzo przeszkadzali wystawcom w pracy. Niektórzy — zresztą nie tylko na terenach targowych — donoszą, że nawet drobne kradzieże.

Na plus można zanotować to, że sprawniej i uczciwiej obsługiwali goście kelnerzy.

Na posiedzeniu omówiono także działalność handlową. Trzeba stwierdzić, że zwiększenie liczby placówek na terenach targowych było słuszną decyzją. Dzięki temu szybciej i sprawniej obsługiwano konsumentów. Sieć placówek gastronomicznych np. zwiększyła się w tym roku o 8, a kiosków i mniejszych punktów o ponad 20.

Ze swej strony zaobserwaliśmy szereg niedociągnięć, które należałoby wyeliminować w przyszłym roku. Po pierwsze — dowóz towarów żywnościowych do placówek znajdujących się na terenach targowych niejednokrotnie następował z dużym opóźnieniem. Dlatego też konsumenci czekali w długich kolejkach przed kioskami. Po drugie — na terenach targowych było brudno. Po prostu za rzadko opróżniano kosze do śmieci. Teksturę talerzyki od kiełbasek lub rozmaite opakowania rzucono gdzie popadnie. Wiekoszki zwiedzających czyniły tak dlatego, że za mało było w ogóle koszy i pojemników na śmieci, zwłaszcza przy pawilonach żywnościowych.

✱

Skoro już podsumowujemy okres targowy, uzasadnione będzie spojrzenie i na tereny MTP.

Tłok targowy panuje nie tylko w halach i pawilonach (powiedzmy sobie niebzdurę, że w wentylowanych — choć to już zagadnienie kosztownych inwestycji) czy przy wózkach z kiełbaskami. Są dni, zwłaszcza świąteczne, gdy nie dają rady targowe kasy, bądź panuje zbyt duży ścis, przeto głównych wejściach na MTP. Obserwacja tegoroczna nasuwa projekt, by od strony

Mostu Dworcowego zrezygnować wreszcie z bardzo ładnej fontanny. Można by tu z powodzeniem poszerzyć wjazd, ustawiając cały szereg biletów. Powołamy się na przykład Brna, gdzie na targi można wchodzić równocześnie kilkoma strumieniami. Nasza propozycja wydaje się aktualna nawet w przypadku przystąpienia w przyszłości do nowych inwestycji i ulokowania głównego wejścia od strony ul. Świerczewskiego. (an-p)

PSS wychodzi na peryferie

Wczoraj przy obecności przedstawicieli władz, położono przy narożniku ulic Czeskiej i Opolskiej na Dęcu tradycyjny kamień węgielny pod budowę 2 pawilonów z artykułami spożywczymi i przemysłowymi. Są one pierwszymi spośród 9 pawilonów, wznoszonych w ramach realizacji programu Frontu Jedności Narodu przez Poznańską Spółdzielnię Spożywców.

6 dalszych tego typu pawilonów, w dzielnicach niedostatecznie zaopatrzonych w sklepy, ma wybudować Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. (b)

Kolejarze przygotowani

...także na wyrozumiałość rodziców

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym roku DOKP, w porozumieniu z Kuratorium, zorganizowała na terenie dworca głównego stały punkt kolonijny. Zajmują się on wszystkimi pociągami przeznaczonymi dla przewozu dzieci.

Punkt czynny jest całą dobę, a swą działalność rozpoczął 22 czerwca. Już 25 bm. wyjechał z Poznania pierwszy pociąg kolonijny. Wyruszyły nim grupy dzieci — ogółem 560 osób — z różnych zakładów pracy m. in. PPB nr 3 i 4 w kierunku Kłodzka. Poza tym odeszły z Poznania dwa pociągi puste do Ząbkowic i do Sosnowca z zadaniem przewiezienia na kolonie tamtejszych dzieci. DOKP Poznań sformowała 5 takich pociągów składających się z 4-osioowych wygodnych wagonów pułmankowych. Będą one kursowały po różnych trasach naszego kraju, przewożąc dzieci na kolonie lub z powrotem do miejsc zamieszkania.

Opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych pracownicy punktu kolonijnego spodziewają się w tegorocznym lecie trzech okresów szczytowych. Jeden z nich już się zaczął i trwać będzie najprawdopodobniej do 4 lipca, drugi to przełom lipca i sierpnia a trzeci — koniec sierpnia. Najwięcej pociągów kolonijnych przejedzie przez Poznań do 29 bm.

Najmłodsi mieszkańcy Poznania, którzy udają się na kolonie pociągami, odjeżdżają zwykle z dworca letniego, lub też z któregoś z bocznych peronów. Chodzi w tym przypadku o to, aby zapewnić małym pasażerom maksymalne bezpieczeństwo. Jak dotychczas, w ciągu wielu lat ekspedycjonowania pociągów kolonijnych, pracownicy PKP nie zanotowali ani jednego najmniejszego wypadku. Najwięcej kłopotu mają oni, jak również personel opiekujący się dzie-

Za społeczne pieniądze Po zdrowie i wypoczynek

Wakacje już się rozpoczęły i część dzieci wyjechała na pierwszy turnus kolonijny. Wkrótce też wypoczywać będą i nabierać sił do dalszej nauki mali wczasowicze, dla których kolonie oraz inne formy odpoczynku przygotowało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Tegoroczna akcja letnia oraz przebieg Międzynarodowego Dnia Dziecka były tematem plenum Zarządu Okręgu TPD, które odbyło się w minioną niedzielę.

W tym roku — jak to podkreślił w referacie dyrektor Zarządu Okręgu TPD, R. Herman — więcej dzieci skorzysta ze zorganizowanych form odpoczynku, niż w roku ubiegłym. Jeszcze na początku tego roku planowano, że z kolonii, obozów wędrownych, wczasów w mieście i dziecińców skorzysta ponad 9 100 dzieci i młodzieży. Dzięki jednak staraniom i dodatkowej pomocy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, a także Społecznego Komitetu Przeciwdziałania wypoczynku przygotowany jest dla 18 590 dzieci.

TPD urządził ogółem 5 kolonii, 4 obozy wędrownie, 40

Jutro sesja DRN Jeżyce

W sali konferencyjnej Przychodni Obwodowej przy ul. Mickiewicza 31 rozpoczyna się jutro, 30 bm., obrady II sesji Dzielnicy Rady Narodowej Jeżyce. Sesja zajmie się ustaleniem regulaminu czynności DRN, regulaminu obrad stałych komisji Rady oraz programem pracy DRN na II półrocze br. Ustalone zostaną plany pracy dla komisji Rady.

Początek obrad o godz. 12 (na)

placówek wczasów w mieście i 80 dziecińców. Ponadto z małych form wczasów w mieście skorzysta około 12 000 dzieci, a prawie 1 500 z ośrodków wycieczkowych w Poznaniu, Kaliszu, Chodzieży i Łopczu.

W sumie Zarząd Okręgu TPD, przy wydatnej pomocy Zarządów Oddziałów Powiatowych i Dzielnicznych organizuje w Poznaniu i województwie 183 placówki. Na ich urządzenie przeznaczają się 1,6 mln. zł.

Sporo pieniędzy na organizowanie wakacji dla sierot i najbardziej potrzebujących opieki przeznacza się ze zbiorów ulicznej urzędowej podczas tegorocznego Dnia Dziecka. W tym bowiem roku zebrano 6 i 13 bm. — 203 244 zł., to jest o 11 000 zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Ponadto z list dobrowolnych ofiar, które TPD skierowało do zakładów pracy i instytucji uzyskano — jak do tej pory — 134 384 zł., a z jednorazowych datków i dotacji — 24 694 zł.

Na plenum wiceprezes Zarządu Okręgu TPD, H. Marciniak, poinformował przedstawicieli Zarządów Oddziałów Powiatowych i Dzielnicznych o powołaniu przez Ogólnopolski Komitet FJN — Komisji d/s Dzieci i Młodzieży. Zadaniem Komisji jest m.in. inicjowanie rozmaitych zajęć, stwarzanie warunków do zabaw, poszerzanie opieki nad dziećmi w danym środowisku. TPD ma tu specjalne pole do popisu i dlatego przy niektórych Oddziałach Powiatowych, jak np. w Gnieźnie, taka komisja już powstała. Opracowała ona program działania na najbliższe dwa miesiące. Najwięcej czasu poświęci ona na opiekę świetlic blokowych i boisk szkolnych, na których gromadzi się sporo dzieci podczas wakacji.

Podczas plenum dwójce długoletnich aktywistów TPD C. Twardy i W. Rybarczyk otrzymało Odznakę Przyjaciela Dziecka. (a)

Rozstrzygnięcie konkursu

„Zwiedzamy pawilon radziecki“

Przez cały okres 34 MTP pawilon radziecki odwiedzali w godzinach rannych „niecodziennie” goście. Wtajemniczeni wiedzieli, że to dzieci i młodzież ze szkolnych kół TPPR. Przyjeżdżali z całej Wielkopolski, aby wziąć udział w konkursie specjalnie dla nich zorganizowanym przez dyrekcję MTP i pawilon radziecki, oraz Kuratorium SP i TPPR w Poznaniu. W sumie pawilon ZSRR odwiedziło w okresie targowym około 1400 młodych przyjaciół Kraju Rad.

W minioną niedzielę spośród 70 najlepszych nadesłanych prac (w ogóle w konkursie wzięło udział 250 osób) wyłoniono 5 prac nagrodzonych oraz 2 wyróżnione. I nagrodę zdobyła Renata Gościńska, uczennica VIII klasy V Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

Poziom przedstawionych prac był bardzo wysoki. (ad)

Szybiowa praca

Zgodnie z naszym przypuszczeniem, gospodarze „wyspy ratuszowej” na Starym Ryнку „świecą” nadal stertami śmieci przed turystami. Kolor szary Muzeum Broni i galerii ZPAP pozostał — mimo naszych poprzednich wzmianek — „jednolity”. Ktoś przez przypadek (może był rozsądny) wywoził sterty złomu z budynku Wagi.

Natomiast dodatkowo „wyrażają się” zamiatacze Starego Ryнку, którzy w biały dzień zamiast odkurzać ten teren, elegancko go „zakurząją”. Zdaje się, że wyszorowanie (wodą i szczotką!) dobrze by rynkowi zrobiło, ponieważ po przeprowadzanych tam ulepszeniach nawierzchni pozostało dużo piasku, który codziennie odbywa — dzięki pracownikom MPO (!) — honorowe rundy wokół całego placu. (ad)

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15. NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

PALAC KULTURY — fotografy Z. Nasierowski pt. „Twarze” — g. 10—18.

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika Mieczysława Wejmana i malarstwo Kazimierza Ostrowskiego — g. 10—18.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szmarzewskiego 89) — „Fotogramy J. Stanisławskiego „Impreze z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9—18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — 1939—1945 — książki przypominające i ostrzegające — g. 10—15.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10—20.

WOIT (St. Rynek 18) — „Kraj obraz i folklor Zbąszczyń” — fo-

tografie W. Olejniczaka — godz. 9—17.

GALERIA ZPAP — Arsenał — wystawa malarstwa artystów bułgarskich z Płowdiw — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510—21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (zyna całą dobę), DZUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

INFORMUJEMY

„Fakty, komentarze polityczne i światopoglądowe” — to tytuł prelekcji red. R. Czamańskiego — dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NO-WY — nieczynny; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; OPERA i MARCINEK — przerwa ulopowa.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Maria” (czeski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Obronca z urzędu” (ang. — amerykański, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Starcy na chmielu” (czeski, 16 l.); CZTER-

NASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12 i 16 „Milion” (franc., 12 l.); g. 18 i 20 „Nieprzyjaciół u progu” (radz., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Pamiętnik pani Hanki” (pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Wyspa tajemnic” — (ang., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Krajoznik szos” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12 i 14 „Szkariatne godło odwagi” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Jeśli masz rację” — (radz., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Strzelba z Nevesinje” (jug., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 16 i 19 „Biały kanion” — (USA, 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (amerykańsko-jap., 16 l.); RUSZAŁKA

(Swarzędz) — nieczynny; SCALA — g. 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Zalotnik” (franc., 12 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość dwudziestolatki” (franc., 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Skrawek ziemi ojczyzny” (radz., 12 l.); g. 20.15 „Życie raz jeszcze” (pol., 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „No-wy Jork”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.